Nr. 24. Środa, 30 Stycznia 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, poczta **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h.
„Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 27 stycznia 1907 do l. 12.117 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw. przedłożonych od 20 do 27 stycznia 1907, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 29 stycznia.

Rada państwa.

Z Izby panów.

Izba panów po dłuższej dyskusyi przyjęła wczoraj ustawę o kolejach lokalnych, o subwencyonowaniu Lloyda, inne ustawy o uregulowaniu żeglugi i o rozszerzeniu praw autorskich.

P. Minister kolei Derschatta wygłosił w toku dyskusyi nad kolejami lokalnemi mowę, w której oświadczył, że kredyt na linię Jasło-Konieczna, z powodu braku projektu, będzie wchodził w rachubę dopiero po jego wygotowaniu.

Wobec tego odliczyć należy na teraz kwotę 7 milionów, preliminowaną na tę kolej.

W sprawie kolei galicyjskich oświadczył P. Minister, iż wykazały one tak znaczną rentowność i wzmożenie się ruchu, że już teraz wyposażenie części tych linij należy uważać za niedostateczne.

Ostatnie posiedzenie Izby posłów.

Oprócz wymienionych we wczorajszej depeszy, wnieśli w Izbie posłów wczoraj interpelacye: p. Daszyński w sprawie rozwiązania zgromadzenia w Jarosławiu i p. Małachowski w sprawie ostatecznego załatwienia sprawy wynagrodzenia gmin za poruczony zakres działania.

Po odpowiedzi P. Prezydenta Ministrów br. Becka na szereg interpelacyj — o czem już wczoraj doniosły depesze — przystąpiła Izba do obrad nad projektem ustawy o wykonywaniu sądownictwa przy wyższych sądach krajowych i Najw. Trybunale kasacyjnym.

P. Giżowski w uzasadnieniu wniosku swego w sprawie nagłego traktowania ustawy o Najwyższym Trybunale zaznaczył, że przedłożony przez komisyę projekt ustawy nie zaspokaja wprawdzie wszystkich wyrażonych życzeń, usuwa jednak wiele istniejących obecnie braków. Mowca protestuje przeciw przydzielaniu radców sądu krajowego wyższego do Najwyższego Trybunału kasacyjnego. Niepowątpiewając o samodzielności, sądzi mowca przecie, że definitywnie zamianowany sędzia w V klasie rangi inne zajmuje stanowisko, aniżeli przydzielony tylko radca wyższego sądu krajowego. Wprowadzenie tej ustawy w życie nie grozi redukcyą sił. Mowca prosi w końcu o przyjęcie nagłości.

P. Klumpar oświadczył, że uważa ustawę za niedostateczną dla rzeczywistej reformy Najw. Trybunału kasacyjnego. Powołanie uzdolnionych naukowo prawników do stanu sędziowskiego, profesorskiego i adwokackiego mogłoby korzystnie wpłynąć na przemianę Najwyższego Trybunału kasacyjnego.

Mowca domagał się pomnożenia posad radców Dworu.

P. dr. Małachowski twierdził, że zarówno nowa procedura cywilna, jak organizacya sądowa, krzywdzą adwokatów. Zarządcami mas konkursowych poczyna się mianować nie adwokatów, lecz kupców i przemysłowców i jest tendencya do przedstawiania adwokatów jako niepotrzebnych. Mowca powołuje się na obrady i uchwały ostatniego wiecu adwokackiego i wskazuje że § 6 nowej ustawy adwokackiej pozwala każdemu urzędnikowi, który 5 lat urzędował, mając votum rozstrzygające, na otworzenie kancelaryi adwokackiej bez egzaminu. Wskutek tego stan adwokacki, szczególnie w Galicyi, pomnożony został o szereg urzędników, którzy traktują adwokaturę jako zajęcie uboczne. Z drugiej strony adwokatów ostatnimi czasy nie mianuje się sędziami.

Mowca wniósł w końcu odpowiednie rezolucye.

P. Wolf zajmował się szczegółowo sądownictwem niemieckiem w Czechach, podnosząc, że jest rzeczą zbyteczną wymaganie od sędziów Niemców znajomości języka czeskiego w okręgach czysto niemieckich.

Poczem dyskusyę zamknięto. Po przemowach mowców generalnych, nagłość uchwalono i przystąpiono do dyskusyi szczegółowej.

P. Minister sprawiedliwości dr. Klein oświadczył, że nie ma nic przeciw temu, ażeby adwokaci, którzy odznaczyli się wybitną działalnością naukową, mianowani być mogli radcami przy Najwyższym Trybunale kasacyjnym. Rokowania w tej sprawie mają wynaleźć drogę uwzględnienia postulatu tego bez ujmy dla stanu sędziowskiego.

Co do auskultantów, mowca oświadczył, że po roku zadowalającej służby otrzymają 1000 koron adjutum, nawet gdyby takie adjuta nie były do dyspozycyi. Praktykanci sądowi po roku praktyki, w razie zadowalającego pełnienia służby i uzdolnienia, otrzymają stypendyum 840 koron rocznie, płatnych miesięcznie z góry. Postanowienia te wejdą w życie już d. 1 marca 1907.

Następnie ustawę przyjęto we wszystkich trzech czytaniach, dalej ratyfikowano konwencyę w Algesiras, a po krótkiej dyskusyi przyjęto również ustawy o budowlach portowych w Tryeście, nakoniec sprawy zapomogowe.

Prezydent Izby na tem przerwał obrady, przystępując do zamknięcia posiedzenia i oświadczył: „Stanęliśmy u końca obfitującej w bardzo ważne wypadki sesyi. Jest to ostatni parlament kuryalny".

Dalej omawiał Prezydent działalność parlamentu w ostatniem sześcioleciu i wyraził się, że mimo obstrukcyi parlament ten nie potrzebuje obawiać się wyroku historyi; przypomniał ustawę wodną, budowę nowych kolei, upaństwowienie kolei Północnej, szereg innych politycznych i ekonomicznych uchwał, w końcu reformę wyborczą.

Prezydent wyraził nadzieję, że następny parlament okaże się silnym i że stronnictwa, mimo odmiennych programów, pogodzą się na gruncie parlamentarnym.

Dalej, wśród ogólnej wesołości, przypomniał mowca, że w ostatniem sześcioleciu wniesiono w Izbie posłów 600 wniosków nagłych, 1600 wniosków zwykłych i 11.000 interpelacyj, czyli dwa razy tyle, co we wszystkich 40 latach poprzednich.

Reforma regulaminu jest konieczna. Regulamin obecny był doskonałością, kiedy go stworzono, teraz jest już niemożliwy. Podówczas interpelacya była rzadkością, dziś odczytywanie interpelacyj jest niepodobieństwem.

W końcu podziękował Prezydent za gorliwą pracę posłom, wiceprezydentom, urzędnikom izbowym i wniósł trzykrotny okrzyk na cześć Najj. Pana, powtórzony przez obecnych.

P. dr. Kathrein złożył imieniem całej Izby serdeczne podziękowanie Prezydentowi hr. Vetterowi za bezstronne i przedmiotowe przewodniczenie obradom, dalej obydwom Wiceprezydentom Izby i urzędnikom izbowym.

Hr. Vetter, mocno wzruszony, podziękował za słowa uznania i zamknął posiedzenie. Posłowie, wśród ogólnego poruszenia i wzajemnych pożegnań, rozeszli się.

Koniec o godzinie 6 wieczorem.

Wiedeń. Z okazyi zamknięcia sesyi parlamentu wydał P. Prezydent Ministrów baron Beck we wspaniale przyozdobionych apartamentach Prezydyum Rady Ministrów wczoraj wieczorem przyjęcie, na które przybyli: wspólni i austryaccy PP. Ministrowie z małżonkami, liczni członkowie ciała dyplomatycznego i generalicyi, Prezydya obu Izb Rady państwa, wyższe duchowieństwo, dygnitarze Dworscy i państwowi, wielu członków obu Izb Rady państwa, urzędnicy, reprezentanci nauki, sztuki i prasy i w. i.

Wśród gości było wiele pań.

Przybywających witał baron Beck z małżonką.

O godzinie 10 wieczorem były wszystkie apartamenty przepełnione.

O godzinie pół do jedynastej rozpoczęły się tańce.

Wiedeń. *Polnische Correspondenz* donosi: Wobec pogłosek o rzekomo zamierzonych odznaczeniach członków Izby posłów z powodu reformy wyborczej, prezes Koła polskiego p. Abrahamowicz, po porozumieniu się z członkami Koła, udał się do P. Prezesa gabinetu barona Becka z przedstawieniem, aby odstąpiono od zamiaru nadania tytułów i orderów polskim członkom komisyi reformy wyborczej.

Wybory w Niemczech.

Biuro Wolfa donosi: Jak obecnie stwierdzono, otrzymali przy wyborze do parlamentu z okręgu kwidzyńsko-świeckiego (w Prusiech zachodnich) Polak Julian Sas Jaworski 8.416 głosów, a kandydat partyi państwowej Holz 7.593 głosów; prócz tego było 109 głosów rozstrzelonych. Wobec

---

F. HÖSICKA

„STANISŁAW TARNOWSKI".

(Dokończenie).

Przypatrzywszy się w ten sposób bardziej zewnętrznym znamionom książki p. Hösicka, wglądnijmy głębiej w jej treść. Autor obiecał dać „rys życia i prac" St. Tarnowskiego, i z tego przyrzeczenia w zupełności się wywiązał. „Rys życia" jest pełnym i dokładnym. a dzięki zaletom i treści tego życia i stylu p. Hösicka jest bardzo zajmującym. Spożytkowano tu wszystkie dostępne drukowane źródła, bardzo obfite; to też chyba w przyszłości, gdy otworzą się niektóre dzisiaj niedostępne autorowi, lub gdy przybędzie do nich ustna tradycya, życiorys dozna uzupełnienia, lecz nie zmiany. „Rys prac" zaś, szczególnie o ile chodzi o literackie prace prof. Tarnowskiego, jest również wyczerpującym. Autor trzyma się tu stale metody „która może podlega dyskusyi, przez niego jednak w dobrej wierze została wybrana jako najwłaściwsza w odniesieniu do człowieka żyjącego i czynnego. Oto „możliwie powstrzymując się od narzucania się z własną opinią — która zresztą brzmiałaby prawie zawsze jednakowo", cytuje zdania innych. Osobiście wprawdzie sądzimy, że nawet biograf ma prawo i obowiązek „narzucania się z własną opinią" — sami co prawda nazwalibyśmy to raczej „wypowiadaniem własnego sądu — lecz rozumiemy, czemu p. Hosick i czemu w książce o Tarnowskim woli cytować inne zdania. Chciał uniknąć zarzutu stronniczości i dlatego także w wyborze cytatów jest niemal wszechstronnym, dopuszcza do głosu nie samych tylko wielbicieli Tarnowskiego, lecz i jego przeciwników, jak n. p. Kraszewskiego lub Chmielowskiego, a tylko paszkwilantów zasadniczo wyklucza. (Nawiasowo mówiąc: czemu pisząc o książce „O dramatach Schillera", nie przytacza bardziej od polskich krytyków powołanych głosów niemieckich?). Ztąd z tych obcych sądów czytelnik łatwo urobi sobie ogólny sąd, a zresztą dopomaga im w tem i sam autor, dając przy końcu bodaj szkic syntezy i cytując także na tem miejscu najdoskonalszą, jak dotąd, charakterystykę St. Tarnowskiego jako profesora i historyka literatury, przez St. Estreichera w r. 1893 w krakowskim *Świecie* zamieszczoną.

Mniej plastycznie przedstawia się w książce p. Hösicka Tarnowski jako polityk. O ile chodzi o rok 1863, autor dzięki licznym drukowanym wspomnieniom samego współzałożyciela *Przeglądu Polskiego*, rozwiał obawy, jakie na początku niniejszego sprawozdania wyraziliśmy. Lecz działalność polityczna Tarnowskiego w następnych latach jeszcze się tutaj pełnego obrazu nie doczekała. P. Hösick zna i przedstawia niemal wszystkie jej zewnętrzne objawy, ich wspólnego gruntu jednak nie odtwarza. Oskarżenia z tego najwybitniejszego braku jego pracy nie kujemy, bo naprzód go przewidzieliśmy, powtóre pełne przedstawienie politycznej działalności. oparte nietylko na jego pismach i mowach, ale także na wewnętrznem działaniu w obrębie stronnictwa — będzie mogło być dokonanem dopiero w przyszłości i przypadnie w udziale politykowi, nie literatowi.

Scharakteryzowaliśmy dostrzeżone wady i zalety tych dwóch tomów. Że suma dobrych przymiotów bardzo znacznie przeważa, o tem sami jesteśmy przekonani, o tem przekona się każdy czytelnik, choćby tak surowy, jak podpisany, byle równie, jak on, bezstronny. Jak dobre wrażenie w całości wywiera ta książka, tego dowodzi zresztą fakt, że wdzięczności dla autora nie osłabia nawet wzbudzony przez niego samego żal w czytelniku do p. Hösicka za to, że książka nie ma ani spisu rozdziałów, ani skorowidza omawianych ludzi i książek. Przypuszczamy, że tylko ważnemi przyczynami spowodowany pospiech, uniemożliwił autorowi, tak zresztą sumiennemu, spełnienie tego ostatniego obowiązku wobec książki, która ma być nie raz tylko przeczytana, ale w razie potrzeby o wiadomość zapytywana; spodziewamy się zaś, że drugie jej wydanie w bliskiej przyszłości to wynagrodzi.

Piękną ozdobą dwóch tomów, z takim szlachetnym pietyzmem napisanych, jest szereg świetnych portretów St. Tarnowskiego. Z nich najwspanialsze pendzla Matejki, a z nich znowu najciekawsze fragmenty wielkich obrazów historycznych, do których Tarnowski mistrzowi niejednokrotnie pozował. Brak prawie bolesny, jednego tylko obrazu: tego, któryby jubileuszowy obchód uniwersytecki na krakowskim Rynku przedstawiał. Ale winy tu nie ponosi p. Hösick. Bo obrazu tego dotąd przynajmniej niema. Podobno go z polecenia senatu akademickiego miano malować. Czyżby zamysłu zaniechano? zaniechano uwiecznienia najwspanialszego momentu z dziejów Polski naszej doby?

Dr. Józef Flach.

tego Polak Jaworski został wybrany posłem, a nie będzie — jak początkowo doniesiono — ściślejszego wyboru między Jaworskim a Holzem.

Ogólem wybrano zatem do parlamentu 19 Polaków. Zyskali Polacy 3 nowe mandaty, a do ściślejszego wyboru przychodzą w 4 okręgach.

Nationalliberale Corresp. donosi, że cesarz Wilhelm polecił ks. Buelowowi, ażeby wyraził zarządowi trzech sprzymierzonych stronnictw wolnomyślnych podziękowanie cesarskie za ich dzielne zachowanie się podczas wyborów. Z okazyi wyborów zwróci się ks. Buelow z ponownym apelem do wyborców, ożywionych duchem narodowym.

Localanzeiger zamieszcza zdanie dyrektora kolonij Dernburga o wyniku wyborów do Sejmu Rzeszy. Dernburg przypisuje klęskę socyalnej demokracyi temu, że socyaliści nie wyzyskali na korzyść robotników kwestyi kolonialnej i występowali przeciw akcyi pomocniczej na korzyść tych, którzy poświęcają dla ojczyzny zdrowie i życie w Afryce południowej. Kwestya, jak zachowa się centrum wobec sprawy kolonij, nie jest już dla rządu aktualną, ponieważ obok centrum istnieje większość rządowa.

Znany przywódca centrum, dr. Schädler, oświadcza, że centrum nie zamierza prowadzić polityki zemsty. Stronnictwo i na przyszłość będzie postępowało tak samo, jak dotychczas, poddając szczegółowym obradom każde przedłożenie rządowe. Rozstrzygnięcie będzie zawsze czysto rzeczowe, bez względu na osobistości, stojące na czele rządu.

Do *Magdeburger Ztg.* donoszą z Berlina, jakoby centrum postanowiło przy wyborach ściślejszych zawrzeć sojusz z socyalną demokracyą, celem wzajemnego popierania swych kandydatów przeciw kandydatom rządowym.

Vorwärts sam stwierdza, że socyaliści stracili co najmniej 21 mandatów, pociesza się jednakże wspomnieniem, że ponieśli już raz podobną klęskę, ale była ona tylko przejściową.

Dzienniki niemieckie obliczają, że w najlepszym razie socyaliści zdobędą w wyborach ściślejszych 19 mandatów, tak, że razem będą mieli około 50 mandatów. Strata wynosiłaby więc w ten sposób około 29 mandatów.

Wyborami w Niemczech zajmuje się żywo cała prasa zagraniczna. Pisma francuskie wprowadził wynik wyborów w zdumienie. *Debats* piszą: Niewiadomo jeszcze, jakie korzyści z tych wyborów rząd odniesie, ale pogrom socyalizmu nie ulega wątpliwości. Czy rząd potrafi zapewnić sobie trwałe poparcie liberałów, okaże przyszłość. Byłaby to nowa era dla Niemiec, a spodziewać się należy, iż bardziej konstytucyjna, niż dotychczasowa.

Temps zaznaczywszy, że charakterystyką nowego parlamentu będzie bezsilność socyalnej demokracyi, przypisuje ten wynik w znacznej części impetycznym wystąpieniom Dernburga.

Patrie streszcza swe poglądy w uwadze, że cesarz Wilhelm wygrał bitwę, wydaną mu przez socyalistów.

Wreszcie *Echo de Paris* pragnie, by wybory niemieckie znalazły oddźwięk także we Francyi. Niemcy zrozumieli, że socyalizm prowadzi do anarchii; czy Francuzi tego nie zrozumieją?

Statystyka Chełmszczyzny.

Warszawski *Świat* poświęcił „kartę albumową“ ostatniego numeru ciekawej mapce kolorowej, przedstawiającej ludność wyznania prawosławnego w guberniach siedleckiej i lubelskiej, według gmin; druga mniejsza mapka uwydatnia to samo według powiatów. Autorem, który objaśnił mapkę szeregiem cyfr statystycznych, jest p. Adam Zakrzewski, znany ze swoich prac w dziedzinie statystyki. Mapka uwydatnia bardzo jaskrawo, że terytoryum, zamieszkane w znacznej części przez ludność prawosławną, wcale nie stanowi terytoryalnie łącznej całości, lecz, że poszczególne gminy z większością tej ludności są porozrzucane jak wyspy, a klinem pomiędzy nie wchodzą gminy z większością ludności katolickiej.

P. Zakrzewski opiera się na cyfrach urzędowej statystyki, ponieważ jednakże dotyczą one dnia 1 stycznia 1906 r., a w toku całego roku ubiegłego trwało w dalszym ciągu nieustanne przechodzenie na katolicyzm dawnej unickiej ludności, obecne cyfry ludności, która przy prawosławiu pozostała, są znacznie mniejsze; tembardziej, że wielu z tych, którzy już nawet w r. 1905 katolicyzm przyjęli (urzędowa statystyka oblicza ich na 72.216 osób w gubernii siedleckiej i 16.670 w gub. lubelskiej) wobec przeszkód, nie przeprowadzili formalności zapisania zmiany w księgach ludności. Niemniej obecne cyfry są o wiele dokładniejsze od cyfr spisu jednodniowego w r. 1897, który, podając liczbę ludności prawosławnej w gub. lubelskiej na 263.833 (18 prc. ogólnej ludności, obejmującej 1,394.648 głów) i 122.661 w gubernii siedleckiej (13·4 prc. ogólnej ludności 912.610 głów) wliczył do niej całą załogę wojskową, liczącą 54.984 głów, a wspólnie z urzędnikami, duchowieństwem prawosławnem i nauczycielami 77.665.

Dziś najbardziej zwartą, choć nigdzie jednolitą, grupę ludności prawosławnej mają gminy najbardziej wysuniętego na wschód zakątka pow. hrubieszowskiego (85·1—76·3 prc. ludności). Inne grupy, w stosunku zbliżonym znajdziemy już tylko jako wyspy odosobnione, wśród których jedna, Poturzyn (84·3 prc.) w gub. lubelskiej, pow. tomaszowskim, sześć zaś w gub. siedleckiej, w powiecie włodawskim.

Następną kategoryę o cyfrach od 50—75 prc. stanowi 37 gmin pow. hrubiszowskiego, tomaszowskiego i chełmskiego. Pozatem podobny stosunek znajduje się tylko sporadycznie, na pograniczu galicyjskiem. Stanowi to razem z pierwszą kategoryą i miasteczkami Orchówek i Pawłow 50 jednostek administracyjnych, rozrzuconych. W pozostałych 335 miastach, miasteczkach i gminach gub. lubelskiej i siedleckiej przeważa już ludność innych wyznań i tylko w 40 jeszcze znajdujemy poważne mniejszości prawosławne ponad 25 prc. ludności ogólnej. W pozostałych 295 miastach, miasteczkach i gminach ludność prawosławna spada poniżej 25, z pośród nich w 272 poniżej 10 prc.

P. Zakrzewski ogólną liczbę ludności prawosławnej w gub. lubelskiej i siedleckiej, mających przeszło 2,300.000 mieszkańców, według cyfr z 1 stycznia 1906 roku ocenia na około 200.000. Od tego czasu niewątpliwie nastąpiła dalsza zmiana, a byłoby wielce pożądanem, aby w każdej gminie znalazł się ktoś, ktoby przy pomocy środków na miejscu będących, a więc wykazów dalszych przejść od 1 stycznia 1906 r., dopomógł p. Zakrzewskiemu do uzupełnienia cyfr, jakie on zestawił. Wobec starań o wytworzenie osobnej jednostki administracyjnej z Rusi Chełmskiej, w której usiłowania byłyby przedewszystkiem znów skierowane ku łowieniu dusz dla prawosławia, i wobec zapowiedzi, że sprawa ta wejdzie na porządek dzienny obrad najbliższej Dumy, współdziałanie w uzupełnieniu znanych dotąd danych statystycznych, jest wprost obowiązkiem obywatelskim.

Przegląd ogólny.

Podwoje Izby posłów zamknięto wczoraj: sesya dobiegła do końca. Pozostanie zaś ona pamiętną z wielu względów. Przedewszystkiem dla tego, że ustępuje z nią system reprezentacyi kuryj, którego niepodobna było utrzymać wobec coraz natarczywszych żądań oparcia wyborów na jak najszerszych podstawach. Uchwalając reformę wyborczą, Izba popełniła na sobie niejako „harakiri“, ale uczyniła to ochotnie w przeświadczeniu, że nowa ordynacya wyborcza wzmocni budowę Państwa, skonsoliduje stosunki wewnętrzne, a tem samem i na zewnątrz nada mu więcej powagi.

Miała ubiegła sesya swe burze, miała przewroty, ale ostatecznie, czując bliski koniec, wczas jeszcze skupiła wszystkie siły i zaprawdę, dumna być może ze spadku, który pozostawia po sobie. Załatwiła się przedewszystkiem z mnóstwem pierwszorzędnych problemów ekonomicznych i silnie zaakcentowała prawa tej połowy Monarchii w stosunku do Węgier. Owocami prac jej przez długie lata posilać się będą ludy i kraje.

Wśród zasług — jednej z bardzo wielu pominąć nam nie wolno. W sesyi tej sprawa urzędnicza poddaną została gruntownej rewizyi, a wypróbowana życzliwość P. Ministra skarbu dr. Korytowskiego znalazła dosadny wyraz w ustawach, podwyższających pobory urzędnicze. Tak więc jedna z najbardziej piekących kwestyj, jeśli nie została całkowicie rozwiązana, to przynajmniej zbliżyła się znacznie ku tej mecie i weszła na drogę pomyślną, na której dalsze ją czekają postępy.

W chlubny więc sposób zakończył parlament kuryalny swą egzystencyę i pragnąć tylko wypada, aby jego następca, parlament z powszechnych wyborów usprawiedliwił pokładane w nim nadzieje.

Sprawę min. Polonyiego ogarnął na razie zastój. Jak *Magyar Orszag* donosi, przedstawi Polonyi prawdopodobnie na czwartkowem posiedzeniu Sejmu motywy swej dymisyi. Konferencya partyi niezawisłości, na której Polonyi pożegna się ze stronnictwem w charakterze ministra sprawiedliwości, odbędzie się we środę wieczorem.

Minister *a latere* hr. Aladar Zichy, przybył wczoraj do Budapesztu i konferował czas dłuższy z prezydentem gabinetu dr. Wekerlem.

W sądzie powiatowym w dzielnicy V. Budapesztu wybuchł z niewyjaśnionych dotąd powodów pożar, który zniszczył wiele aktów. Dziennik *Nepszava* twierdzi, że akty te zawierały materyał kompromitujący Polonyiego i daje do zrozumienia, że ogień był podłożony.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Sofii, że nikogo tam nie zdziwiło zamknięcie Uniwersytetu i dymisyonowanie profesorów z powodu demonstracyj, które młodzież uniwersytecka urządziła przy sposobności otwarcia nowego gmachu teatru narodowego. Nie było tajemnicą, że winę rozluźnienia się stosunków na Uniwersytecie w Sofii ponoszą przedewszystkiem profesorowie. Urzędowy organ *Now Wek* bez ogródki wyłuszcza, że sofijski Uniwersytet w ostatnich czasach wcale nie odpowiadał zadaniu. Od lat dwóch studenci zamiast pracować, poświęcali niemal cały czas swój politykowaniu i manifestacyom, profesorowie zaś opiekowali się tym ruchem w sposób wszelkiemu pojęciu dyscypliny i powagi urągający. Zagranicą nigdy nie dopuszczonoby czegoś podobnego, na co pozwalali sobie profesorowie Uniwersytetu w Sofii. Doszło do tego n. p., że bez ceremonij lżono w jak najohydniejszy sposób władcę.

Należało więc położyć wreszcie koniec temu rozwydrzeniu, a stać się to mogło jedynie przy zastosowaniu tak radykalnego środka, jak zamknięcie zakładu i zdymisyonowanie jego kierowników.

Londyńska *Daily Mail* pierwsza podała wiadomość, że Japonia godzi się na to, aby sprawę rozbrojenia przedłożono przyszłej konferencyi haskiej, co byłoby wa-

---

11)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAD BRZEGIEM PRZEPAŚCI.

(Z francuskiego).

V.

(Ciąg dalszy).

Brak zastanowienia, brak troski o wszystko, była to, jak się zdawało, główna wada w otoczeniu Fanny, co obserwowała ona tem baczniej i swobodniej, że sama nie wchodziła w rachubę, z powodu podrzędności swego stanowiska. Daremnie Koleta prezentowała ją jako przyjaciółkę, to nikogo nie oszukiwało, tak samo, jak to, że od pierwszego dnia pobytu Fanny w domu państwa d'Augenne, mówiły sobie po imieniu. Daremne starania; panna Desprez pozostała zawsze tylko płatną damą do towarzystwa, których tyle dzisiejszych matek bierze dla swoich córek. To nie przeszkadzało, że młoda dziewczyna, nie odstępując na krok swojej pupilki, baczną uwagę na wszystko zwracała, i nie trudno jej było naprzykład przekonać się, że pan de Narcey niewielkiej był wartości.

Wychowanek Saint Cyr wstąpił do kawaleryi i wyrzekł się stanu wojskowego, zanim jeszcze wyszukał sobie obowiązkową świetną partyę. Matka jego, bardzo ambitna, martwiła się tem, znajdując nader słusznie, że życie paryskie za kosztowne jest dla młodzieńca, będącego na wyższem stanowisku towarzyskiem i nie mającego żadnego zajęcia, gdyż René, niestety, lubił grać! — Dawał tego dowody nawet w Evian, gdzie w braku czego lepszego „koniki“ nad miarę go pociągały. Posag panny d'Augenne dał by mu możność zamieszkania z pewną wystawnością w dobrach, któremi niby sam zarządzał, a w gruncie rzeczy pani de Narcey najczęściej go zastępowała i nawet w tej matrymonialnej sprawie umiała dać sprytnie do zrozumienia komu wypadało, wszystko to, czego on prawdopodobnie nie byłby śmiał powiedzieć. Prawdę mówiąc, najwyższy czas był dla niego ratowania się z położenia, które wcale nie było tak świetne, jak się z pozoru wydawało. René sam uznawał tę konieczność, inaczej, małżeństwo samo przez się nie byłoby dla niego rzeczą nadto pociągającą; ale panna d'Augenne mu się podobała: ona sama, rodzina, majątek, wszystko było bez zarzutu.... A więc, dla czegoż nie?

Dążył do celu z zimnym uporem, w gruncie rzeczy, ale najsprytniejsza młoda dziewczyna mogłaby się tem dać oszukać. Obojętny względem innych, pan de Narcey jednej tylko Kolety nie odstępował. Fizycznie, nie źle się przedstawiał; posiadał w wyrazie twarzy coś ostrego i impertynenckiego, co mogło uchodzić za energię, miał zamaszystość wojskową, dzięki swemu krótkiemu pobytowi w pułku, przemawiał tonem stanowczym, krótkim i pewnym i nosił wyzywający monokl w oku, którem fiksował Koletę z taką wytrwałością, że się aż rumieniła, co było niezaprzeczonym dowodem zmięszania, którego nikt inny u niej wywołać nie umiał.

— Znam jeszcze za mało pana de Narcey — mówiła Fanny w dalszym ciągu — abym mogła stanowcze zdanie o nim wyrazić.

— To dziwne! — odrzekła Koleta z roztrzepaniem. — Nie wydaje mi się tak bardzo trudny do poznania!... wcale nie skomplikowany. Od dawna już nie uczyniłam w nim żadnego odkrycia.

— Drogie dziecko, czy masz przynajmniej jaką skłonność do tego młodego człowieka?

— Skłonność?... Co za odwieczne wyrażenie! Jest ich trzech czy czterech, z pomiędzy których wybrałabym nie dając się mocno prosić, a on jest na ich czele... jak na teraz...

Koleta mówiła wahając się nieco, a jakiś cień żalu, do którego przyznać się nie chciała, przemknął po ładnej twarzyczce.

— Mamy te same gusta: konie, polowanie, życie na świeżem powietrzu; a przytem, nie wygłasza nigdy śmiesznych frazesów. Zdaje mi się, że przegalopujemy przez życie jako dobrani towarzysze. Co myślisz?

Ponieważ Fanny nie odpowiadała:

— Przyznaj się, że jesteś trochę romantyczką, że tobie potrzebaby czegoś więcej, aby tak powiedzieć?

— Tak, trzeba by mi czegoś więcej, rzeczywiście. Ale niema o czem mówić, ponieważ mojem przeznaczeniem jest nie mieć nic. Czego mi potrzeba — i to, kochanie moje, koniecznie — to wiedzieć, że jesteś szczęśliwa.

— Och! będę nią... Wszystko dobrze pójdzie, zobaczysz. Jestem dalеko rozsądniejsza, niż się wydaję, rozsądniejsza, niż ty sama, moja poczciwa. Ty także, wierzaj mi, przyjdzie kolej na ciebie; z temi błyszczącemi oczami i policzkami, które już się nieco zaróżowiły, odkąd tu jesteśmy, będziesz podbijać serca! Górskie powietrze dobrze ci robi. Nie stawaj się jednak przypadkiem za nadto różowa! przepadam za twoją matową cerą i inni będą przepadać i za twoimi rzęsami takiemi długiemi. Ale co też ja mówię?... Nie wmówisz we mnie, że oddawna już musiałaś się podobać! Masz dwadzieścia pięć lat i nie masz matki, która by jak cień za tobą chodziła!

Fanny słuchała ze spuszczoną głową tych bezładnych i śmiesznych wyrazów. Myślała o tem, co jej się raz zdarzyło, o oświadczynach małego urzędniczka z pensyą ośmiuset franków, nudziarza, z gniewnym, a jednocześnie czułym wyrazem, który sumując długie cyfry liczb, nakładał rękawki z czarnego perkalu... I zawstydzona, że nie może się przyznać do tych jedynych tylko oświadczyn o jej rękę, nie opowiedziała tego.

Koleta domyśliła się, że ona coś przed nią ukrywa i zaczęła się śmiać.

— Niech i tak będzie! Szanuję twoje tajemnice, ale w ogóle, można powiedzieć, że jesteś zamknięta, jak szkatułka na dwa spusty!

Bo rzeczywiście, żartobliwy upor, z jakim Fanny wymijała jej pytania, gdy chodziło o zdanie o osobach z ich otoczenia, niecierpliwił ją czasami. Jeżeli się jej pytano o wrażenia, jakich doznała na widok tych, lub innych osób, Fanny opowiadała swoje wrażenia, jakie przyroda na niej uczyniła i wtedy Koleta się obruszała:

— Tak, tak, przyznaję, że Mont Blanc jest bardziej zajmujący, niż państwo Narcey; pozwalam ci, przedewszystkiem tak uczonej jaką jesteś, powiedzieć, że biedna ludzkość niczem nie jest wobec wszechświata. A przecież, trzeba czasami umieć zstępować z wyżyn. Wygląda to, jakbyś z umysłu wszystkiem gardziła. Czy wiesz, co mówi Otylia de Breuves? Mówi, że spoglądasz na nasze zabawy niedowierzającem okiem dwóch filozofów z „Orgii rzymskiej“.

— Ona to mówi, panna de Breuves, ta, która już niczemu się nie dziwi?

— Tak, a mama utrzymuje, że masz w sobie zarodek surowości jansenistów, nie posiadając jednak dewocyi; zdaje jej się, że jesteś dumna, jak szatan. Co do papy, zgadnij, co papa dodaje: „W głębi duszy trochę komunistka!“ Czyż to nie okropne? Twierdzi, że krew się w tobie burzy, gdy ci panowie rozmawiają o polityce i że oczy ciebie zdradzają, że płoną ogniem czasami, że chciałyby wszystko podpalić... Tem gorzej! Jeżeli nie chcesz mi powiedzieć, co myślisz o drugich, ja ci mówię za to, co inni myślą o tobie!

— Czynią mi za wiele zaszczytu, myśląc wogóle cośkolwiek — odrzekła Fanny, usiłując się uśmiechnąć.

Ale czuła wybornie, ile było prawdy w tych sądach pospiesznych i przygodnych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

żnym krokiem w kierunku urzeczywistnienia idei. Według *Daily Mail* niema jeszcze pewności co do postawy kilku innych mocarstw: za rozbrojeniem byłaby Anglia, Japonia, Stany Zjednoczone i Francya, przeciw rozzbrojeniu przedewszystkiem Niemcy. Opinia Włoch i Rossyi jest jeszcze wątpliwa. Tak przedstawia sprawę *Daily Mail*.

Rzymska *Tribuna* odpowiada dziennikowi londyńskiemu, że Włochy czułyby się uszczęśliwione z rozbrojenia i skorzystałyby z niego w całej pełni. Jako dowód, iż Włochy są za rozzbrojeniem, przytacza dziennik rzymski przemówienia ministrów, którzy zgodnie w różnych czasach zaznaczali, że Włochy zbroją się jedynie dlatego, iż inne mocarstwa czynią to samo. Wobec tego należy oczekiwać z zaciekawieniem, jakim sposobem Niemcy uzasadnią stanowisko swoje, wrogie tej idei.

Amerykański sekretarz stanu Root wygłosił w Waszyngtonie znamienną mowę, w której powiedział między innemi, że w polityce popłaca coraz więcej zasada szanowania się wzajemnego i brania względu na potrzeby drugich. Stany Zjednoczone dążą według mowcy do ściślejszego zawiązania stosunków handlowych z republikami romańskiemi Ameryki Południowej.

„My — oświadczył Root — nie chcemy ich zabierać, ani też nie pozwolimy, aby je zabrało którekolwiek państwo. Stany Zjednoczone nie zabiorą Kuby póty, póki Kubańczycy zechcą się rządzić sami“.

Stany Zjednoczone do niedawna jeszcze wywieszały sztandar panamerykański; odkąd jednakowoż pokazało się widmo żółtego niebezpieczeństwa w postaci Japonii, szukają przyjaciół i wyrzekają się polityki zaborczej. Politycy amerykańscy przekonali się, że polityka egoizmu obliczoną być może tylko na krótką metę.

KRONIKA.

Lwów, 29 stycznia.

— **Kalendarz.**
Środa (30 stycznia):
Martyny. — Dobrogniewa. — Antonya Wel.

Wschód słońca o godzinie 7·01 rano, zachód słońca o godzinie 4·14 po południu.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska obrz. łać. Prezentę na probostwo w Łączkach otrzymał ks. Antoni Teuczar, proboszcz w Staszkówce.

— **Henryk Sienkiewicz** — jak donosi *Kuryer Warszawski* — od kilku dni z powodu influenzy, na zlecenie lekarzy, nie opuszcza mieszkania.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś, we wtorek, docent pryw. Uniwersytetu dr. S. Zakrzewski: Dzieje Polski (ciąg dalszy): Sprawy kozackie (z obraz. świetln.). Zakład fizyczny Uniw., Długosza 8., Początek o godzinie 7 wieczorem.

We środę, dnia 23 b. m., doc. pryw. Uniw. dr. E. Romer: „Geografia ogólna. Część I. Kula ziemska“ (z demonstr.). Zakład chemiczny Uniw. Długosza 6. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Z Politechniki.** P. Jan Rudolf Wowkonowicz, rodem z Sambora, złożył na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

P. Adolf Langrod, rodem z Krakowa, otrzymał na Politechnice wiedeńskiej stopień doktora techniki.

— **Jubileusz Orzeszkowej.** Krakowski komitet jubileuszu Orzeszkowej ustalił już program głównej uroczystości, która odbędzie się w Krakowie w dniach 23—25 lutego. Pierwszego dnia na uroczystem przedstawieniu w teatrze miejskim odegrane będą „Harde dusze“, przerobione przez Zygmunta Sarneckiego na scenę z powieści Orzeszkowej „Bene nati“. Zarazem odbędzie się na scenie apoteoza biustu jubilatki, którego wykonania podjął się p. Błotnicki. Drugiego dnia w teatrze ludowym przedstawienie „Meira Ezofowicza“, a zakończeniem uroczystości będzie dnia 25 lutego wielki raut w salach Starego teatru ze współudziałem wybitnych sił artystycznych.

— **Z poczty.** Znajdujące się w rękach publiczności blankiety przekazowe pierwotnego nakładu (po 2 hal.) mogą być używane w obrocie wewnętrznym i po 31 b. m. aż do dalszego zarządzenia, jeżeli różnicę ceny między dotychczasowymi a nowymi blankietami wyrówna się przez nalepienie marki jednohalerzowej na prawym odcinku przekazowym.

— **Wystawa przyrodniczo-lekarska i i hygieniczna we Lwowie 1907.** Jak powszechnie wiadomo, miała się ta wystawa odbyć pierwotnie w r. 1904. Komitet wystawowy chcąc wówczas pozyskać projekty afiszu reklamowego, dyplomu i medalu dla wystawy, rozpisał był konkurs, wskutek którego wpłynęło 18 projektów, a mianowicie: na afisz 13, trzy na dyplom i dwa na medal. Dla oceny tych projektów zebrał się już po odroczeniu wystawy złożony ze znawców sąd konkursowy, który przyszedł do przekonania, że żadna z nadesłanych prac nie odpowiada warunkom, wymaganym w konkursie, i do nagrodzenia się nie nadaje. Mimo to postanowiono wyróżnić jako posiadające wyższe zalety estetyczne: projekt na medal z motywem mitologicznym „Hygiea“, a z afiszów oprócz dwóch projektów opatrzonych godłami: „Wąż“, przedewszystkiem projekt nadesłany z Rzymu (bez godła). Rozmiary jego są jednak znacznie większe od przyjętych w warunkach konkursowych, a niedające w redukcyi odpowiedniego obrazu. Dalej faktura tego projektu jest nieco zbyt szczegółową i nieodpowiada wskutek tego, zwłaszcza w zmniejszeniu, warunkom i wymaganiom dzieła reklamowego.

Wreszcie brak miejsca dla umieszczenia napisu uniemożliwiły sądowi przyznanie nagrody tej pracy, posiadającej zresztą bezsprzecznie wyższe zalety estetyczne. Komitet wystawowy podając do powszechnej wiadomości ten wynik konkursu, uprasza interesowanych, by projekty swe zechcieli podjąć u dyrektora wystawy dr. Kaliksta Krzyżanowskiego. Lwów-Namiestnictwo najdalej do 1 marca b. r.

— **Z Kasyna narodowego.** Dnia 27 b. m. odbyło się zwyczajne ogólne zgromadzenie członków założycieli Kasyna narodowego pod przewodnictwem Juliusza hr. Bielskiego, na którem, na wniosek wydziału, uchwalono 1000 kor. dla dzieci poznańskich. Nadto postanowiło zgromadzenie podnieść fundusz na cele dobroczynne do 10 kor. od wkładki rocznej członka.

— **Z Kasyna urzędniczego.** W sobotę, 2 lutego b. r., odbędzie się „wieczorek kostiumowy“ przy orkiestrze wojskowej. Początek o godzinie 8 wieczorem. Lista otwarta do piątku.

— **Tradycyjny wieczorek welniany,** urządzany staraniem komitetu zabawowego Stowarzyszenia rządowych pomocników kancelaryjnych dla Galicyi we Lwowie, odbędzie się dnia 1 lutego b. r., w sali Domu Narodnego. Na listę gości wpisywać się można jeszcze do dnia 31 b. m. w lokalu stowarzyszenia, ul. Trybunalska, l. 1 III. piętro w godzinach wieczornych od 7 do 9.

— **W sali Szkoły kolejowej** odbyło się w niedzielę po południu liczne zgromadzenie rodziców i opiekunów uczniów, uczęszczających do II. Szkoły realnej, na którem uchwalono wysłać do Ministerstwa wyznań i oświaty petycyę z żądaniem budowy nowego gmachu dla tej Szkoły, gdyż obecnie zakład ten mieści się w budynkach nie odpowiadających wymaganiom hygieny. W odpowiednim czasie ma być też wysłana do tego Ministerstwa deputacya.

— **Dla Józefy Sikosińskiej,** biednej, sparaliżowanej, zasługującej na jak najgorętsze poparcie, złożyła w Administracyi *Gazety Lwowskiej* p. Barbara G. 4 korony, Id. R. 1 koronę.

— **Burmistrz m. Wiednia dr. Lueger** zapadł wczoraj na lekką gorączkę. Dzisiejsze konsylium stwierdziło znaczne polepszenie, kazało mu jednak nadal pozostać w łóżku.

△ **Ofiary mrozów.** Na stacyę ratunkową zgłosił się wczoraj z odmrożonemi uszami uczeń gimnazyalny Adam Hauer. Udzielono mu pierwszej pomocy.

△ **W pracowni bednarskiej** J. K. Wersznera przy ul. Krzywej l. 7 a) wybuchł wczoraj po godzinie 9 wieczorem ogień, który powstał skutkiem nieostrożności robotników. Wezwane jednak pogotowie straży pożarnej ugasiło niebawem palące się wyroby bednarskie. Szkoda wynosi kilkaset kor.

△ **Znaczna kradzież.** W Sosnowcu — jak doniesiono wczoraj tutejszej policyi — okradziono onegdaj p. Alfreda Loewenberga, inżyniera z Krakowa. Niewyśledzony na razie sprawca zabrał mu pięć sztuk $4\frac{1}{2}$ prc. listów zastawnych Towarzystwa kredytowego w Warszawie po 1000 rubli i dwa listy po 100 rubli.

△ **Świętokradztwo.** W klasztorze OO. Kamedułów na Bielanach pod Krakowem skradziono onegdaj z zakrystyi kościoła starożytny kielich srebrny pozłacany, ozdobiony czterema medalionami z podobiznami N. P. Maryi, św. Hilaryusza, św. Piotra i św. Pawła. Kielich opatrzony był nadto napisem łacińskim: *Sancto Hilario.* Wartość jego oceniają na 1000 kor.

Ponieważ domniemany sprawca tej kradzieży, Józef Gałkowski, który wprosiwszy się do klasztoru OO. Kamedułów na braciszka zakonnego, znikł po spełnionej kradzieży i miał się udać do Lwowa, zawiadomiono wczoraj z Krakowa lwowską policyę o dokonanej kradzieży z prośbą o wyśledzenie miejsca pobytu Gałkowskiego.

△ **Fatalna pomyłka.** Serafina Hladziuk, niańka u majstra kominiarskiego p. Leskiego, zamieszkałego przy ul. św. Teresy, napiła się dziś rano farby terpentynowej sądząc, że jest to czekolada. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego wypłukało jej żołądek, poczem pozostawiło ją w domowej opiece.

△ **Samobójstwo w parku Kilińskiego.** Dziś przed południem w parku Kilińskiego, na jednej w ławek stojących w pobliżu stawku, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru nieznany na razie z nazwiska mężczyzna, w wieku dwudziestu kilku lat. Samobójca miał długie blond włosy i rudawy wąs.

Po stwierdzeniu śmierci samobójczej przez lekarza miejskiego, odstawił zwłoki komisaryat I. dzielnicy do kostnicy zakładu medycyny sądowej.

△ **Kronika policyjna.** Do składu nut p. B. Połonieckiego przy ul. Klementyny Tańskiej l. 1 dostał się w niedzielę, po otwarciu szklanych drzwi witrychem, jakiś rzezimieszek i skradł, rozbiwszy drewnianą kasę, 100 kor. w gotówce.

Przytrzymano wczoraj niebezpiecznego rzezimieszka Jana Paara. Przy aresztowanym znaleziono witrych. Widocznie wybierał się on na jakąś wyprawę.

P. M. Polańskiej, zamieszkałej przy ul. Czackiego l. 8, skradziono z sieni tej realności samowar z żażącym się węglem i wrzącą wodą.

P. Józef Brunner, urzędnik asekuracyjny, oskarżył wczoraj w policyi swą służącą 30-letnią Eufrozynę Bakusiównę o kradzież rozmaitych rzeczy, z któremi Bakusiówna zbiegła w niewiadomym kierunku.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie: Jan Schminda, towarzysz ślusarski, w 52 r. życia; Władysław Sahanek, rewident rachunkowy Namiestnictwa, w 50 r. życia; Adela Wójcikowska, wdowa po aptekarzu, w 78 r. życia;

w Nowym Sączu: Zofia Obtułowiczówna, córka starszego oficyała sądowego, w 29 r. życia;

w Mohylewie: Józef Iżycki, prezes tamtejszego Towarzystwa kredytowego, jeden z najwybitniejszych obywateli na Podolu rossyjskiem.

— **Z Krakowa** donoszą: Tutejsze Towarzystwo lekarskie zamianowało członkiem honorowym dr. Heliodora Święcickiego z Poznania.

Nowy klub radziecki ukonstytuował się ostatecznie, wybierając prezesem prof. dr. Ksawerego Fiericha, wiceprezesem; radcę Muczkowskiego, sekretarzem prof. Nowaka. Do klubu przystąpił Antoni hr. Wodzicki.

Dnia 31 b. m. odbędzie się tutaj staraniem Izby handlowej i przemysłowej ankieta w sprawie dworca kolei Północnej.

— **Ogromna zamieć śnieżna** srożyła się wczoraj w południe w Wiedniu.

— **Zamach morderczy i samobójstwo.** Z Wiednia donoszą: Eliza Bauerówna, 28-letnia funkcyonaryuszka Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków, zakochała się w swoim szefie biurowym, Winterze. Ponieważ zaś ten nie chciał odpowiedzieć jej takiem samem uczuciem, strzeliła doń wczoraj z rewolweru i lekko zraniła w twarz, poczem trzema następnymi strzałami odebrała sobie życie.

— **Skazanie redaktora.** Odpowiedzialny redaktor pisma dla robotników rolnych p. t. *Vilag Sabadsag*, Stefan Kovats, skazany został za podburzający artykuł na 5 miesięcy więzienia i 600 kor. grzywny.

— **Katastrofa na kolei.** Z Budapesztu telegrafują: Koło dworca w Steinbruch zderzył się pociąg lokalny z towarowym. Wielu podróżnych pokaleczonych; znaczna liczba wozów zniszczona.

— **Niezwykły jubilat.** W niedzielę przedstawiono „Halkę“ na scenie warszawskiej po raz sześćsetny. Jubileusz ten dał sposobność prasie warszawskiej do poświęcenia kilku słów niezwykłemu istotnie jubilatowi. Oto czytamy w *Kuryerze Warszawskim:* Z okazyi 600-go przedstawienia „Halki“ niepodobna pominąć milczeniem faktu godnego zaznaczenia. Mianowicie w składzie artystów orkiestry teatru Wielkiego czynnym jest do dziś dnia, jako drugi skrzypek, długoletni członek tejże orkiestry, p. Izydor Librecht, który przed trzema laty obchodził 50-letni jubileusz pracy artystycznej. P. Librecht, począwszy od pierwszego przedstawienia „Halki“, grał w orkiestrze teatralnej tę operę przez 600 wieczorów, nie opuściwszy ani jednego przedstawienia! Niezwykły jubilat liczy dziś lat 70 i cieszy się powszechną sympatyą kolegów i znajomych, tudzież wdzięcznością kilku pokoleń uczniów, w których liczbie znajdują się również znani muzycy. Jubilat szczyci się tem, że brał udział w premierze „Halki“ pod batutą Moniuszki.

Kronika prowincyonalna.

§ Wystawa przemysłowo-rolnicza ma odbyć się z końcem sierpnia i na początku września b. r. w Wadowicach.

§ Wypadek w kamieniołomie. W Smykowcach, pod Tarnopolem, w kamieniołomie tamtejszego właściciela dóbr p. F. Weinsteina zasypała onegdaj ziemia tak nieszczęśliwie pracującego tam 18-letniego Józefa Łysaka, iż niebawem wskutek odniesionych obrażeń zakończył życie.

Kronika zagraniczna.

* Burze. Z Sebastopola donoszą: Na morzu Czarnem panują gwałtowne burze północno-zachodnie. Okręt, który w nocy z niedzieli na poniedziałek odpłynął z Odessy do Sebastopola, dotąd nie przypłynął i niema o nim wcale wiadomości.

* Ekscesy żołnierzy. Z Brukseli donoszą: W mieście Brügge podczas kłótni pomiędzy żołnierzami i cywilnymi zabito jednego z kawalerzystów. Podnieceni tem koledzy zabitego w liczbie 300 pociągnęli na miasto i zaczęli zaczepiać przechodniów, oraz plondrować gospody. Kiedy oddział policyi chciał przywrócić porządek, nastąpiła formalna bitwa, w czasie której zraniono dwóch policyantów i kilku żołnierzy. W końcu silnym oddziałom wojska udało się zapędzić kawalerzystów do kasarni, gdzie zamknięto cały pułk.

* Rewizye w lokalach gry. Policya francuska przedsięwzięła ponownie wiele rewizyj w lokalach gry i skonfiskowała wkładki, karty, sztony i t. p.

* Zaczadzenie. Z Medyolanu telegrafują: W miejscowości kąpielowej Orms kilka pań zamieszkało u tamtejszej nauczycielki. Ponieważ zapanowały tam zimna, przeto nauczycielka w pokoju, w którym spały owe panie, ustawiła piecyk żelazny. Rano znaleziono dwie panie nieżywe, dwie zaś w stanie nieprzytomnym. Odwieziono je do szpitala.

* Dla ofiar wybuchu Wezuwiusza zebrano w Niemczech 600.000 lirów.

* Otrucie kochanki. W Rzymie — jak donosi *Berl. Tageblatt* — uwięziono onegdaj księcia Carcace pod zarzutem zamordowania kochanki 17-letniej szansonistki, Luli Lichou. Gdy uwiedziona miała zostać matką, książę wywiózł ją do Neapolu i tam otruł. Aresztowany jest synem znanego milionera.

* Trzęsienia ziemi. Wczoraj rano dało się w Batum uczuć silne trzęsienie ziemi. Panuje gwałtowny orkan.

Do *Biura Reutera* donoszą z Kingston, pod datą 22 b. m., że od 14 b. m. zauważono tam znów dwa silne trzęsienia ziemi, a w ubiegły wtorek po południu nowe dwa wstrząśnienia. Kilka budynków zapadło się. Ludność zaniepokojona. Ofiar w ludziach tym razem niema.

* Samobójstwo śpiewaczki. W Paryżu odebrała sobie w tych dniach życie wystrzałem z rewolweru 20 letnia śpiewaczka Fernande Devoyod. Samobójstwa miała dokonać pod wpływem zdenerwowania.

* Trzeci powszechny kongres esperantystów odbędzie się w Cambridge w czasie od 12 do 17 sierpnia b. r.

* W Madrycie zmarł onegdaj nagle admirał Beranger.

* Śniegi w Hiszpanii. Z Madrytu donoszą, że skutkiem zadymki śnieżnej komunikacya kolejowa i telegraficzna została przerwana. Niektóre pociągi ugrzęzły w śniegu, który na wysokość metra pokrył szyny.

* Katastrofa na morzu. Z Hongkong telegrafują: Wskutek burzy zatonęło 50 barek chińskich, przyczem przeszło 100 ludzi straciło życie. Z Europejczyków nikt nie zginął. Powierzchnia wody w całym porcie pokryta jest szczątkami rozbitych łodzi.

* Katolicyzm w Persyi. Począwszy od wieku XIV. kapłani katoliccy kilkakrotnie rozpoczynali działalność misyonarską w Persyi, po upływie jednak pewnego przeciągu czasu ulegli zwykle prześladowaniu i wytępieniu.

Obecnie działalność misyjna datuje się bez przerwy od r. 1826. W r. 1874 ustanowiona została w Persyi delegacya apostolska. Obecnie Kościół katolicki w Persyi stanowi dyecezyę ispańską. W dyecezyi pracuje 77 księży, 12 braciszków i 40 sióstr.

Wiernych posiada dyecezya około 23 tysięcy, posiada 53 kościołów i kaplice, oraz 45 szkół, w których pobiera naukę 1470 dzieci.

* Znikające jezioro. Członek francusko-angielskiej komisyi, regulującej granicę na terytoryum Czadu, kapitan Tilho, przesłał raport, donoszący, że na jeziorze Czad, uważanem za ostatnią cząstkę wielkiego afrykańskiego morza wewnętrznego, zauważyć można niechybne oznaki bliskiego zniknięcia. Tilho stwierdził, że powierzchnia wody, od czasu pomiarów Bartha i Nachtigalla, zmniejszyła się znacznie: w przeciągu ostatnich lat pięćdziesięciu o przeszło milion hektarów. Na wschodzie ławy piasku odepchnęły wodę, wydmy posuwały się coraz dalej na zachód, a jednocześnie piasek przedostawał się do głębi jeziora i wchłaniał wodę. Podczas pory suszy rośliny wodne, na dnie jeziora wyrosłe, leżąc na suchym piasku, obumierają, a z mułu, który się ztąd wytwarza, powstają stopniowo wyspy. Dzisiaj można już tylko statkami płaskimi pływać po jeziorze Czad i przy ciągłem stosowaniu ołowianek, albowiem co chwila napotyka się ławy szlamu, z których z wielkim jedynie wysiłkiem wydostać się można. Kapitan Tilho przepowiada, że jezioro zamieni się z biegiem czasu na wielkie trzęsawisko.

* Olbrzymie katedry. Nastała epoka budowania olbrzymich katedr w Ameryce, Dwie katedry tego roku poświęcono, jedną w

Pittsburgu, wzniesioną za okrągły milion dolarów, drugą w Richmond Va., zbudowaną za pół miliona dolarów. Buduje się nadto katedry: w Brooklynie za 5,000.000 dolarów; w St. Louis za 2.500.000 dolarów; w St. Paul za 1,000.000 dolarów; w Cincinnati, O.. za 1,000.000 dolarów; w Minneapolis za 800.000 dolarów; w Cleveland za 500.000 dolarów; w Los Angeles za 500.000 dolarów; w Indianapolis za 250.000 dolarów; w Salt Lake, Utah, za 250.000 dolarów; w Denver, Colorado za 200.000 dolarów — prócz tych jeszcze w ośmiu innych dyecezyach budują obecnie kościoły katedralne.

Katedra w Brooklynie budowana będzie w stylu katedry Notre Dame de Rouen we Francyi — w najpiękniejszem położeniu miasta. Katedra w St. Louis, w stylu odrodzenia, będzie 300 stóp długa a 215 stóp szeroka i mieści ona 4.500 siedzeń. Będzie to prawdododobnie najobszerniejsza świątynia w Ameryce. Katedra w St. Paul, Minn., będzie 274 stóp długa a 214 stóp szeroka.

Notatki literacko-artystyczne.

(aw) **Z wystawy.** Coraz ciekawsze są wystawy zbiorowe naszego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych. Ostatnia należy do bardzo interesujących. Bierze w niej udział czterech artystów: pp. Mieczysław Reyzner, Modrakowska, Radziszewski i Hamacher.

P. Mieczysław Reyzner wybija się tutaj na pierwszy plan. Serya jego krajobrazów, dwa doskonałe portrety, szkice i studya ukazują twórczość tego artysty w odmiennem, intenzywnem świetle, zapoznaje nas również z obcym nam dotąd rodzajem talentu p. Reyznera, który rozwinął się w pejzażu, posiadającym pierwszorzędne zalety.

Wystawione obecnie studya i szkice p. Reyznera pochodzą z dwóch różnych epok. Jedne, malowane przed kilku laty w czasie pobytu artysty we Francyi, wykazują doskonały rysunek, („Bretonka u studni“, „Chłopak szwajcarski“) szczerze odczuty kontakt malarski z przyrodą, pewną wreszcie elegancyę pędzla, czy ołówka widoczną w rysunkach tuszem i ołówkiem, oraz w olejnych notatkach p. Reyznera.

Zalet tych nie zatracił artysta z biegiem lat, widzi się je bowiem w drugiej seryi studyów, malowanych zeszłego roku na wyspie Rugii.

Tempera, jaką posługuje się tutaj p. Reyzner, pozwala mu na wydobycie z tych niewielkich notatek całej piękności traktowanego motywu morza i przyrody. Jest w nich wiele światła, podanego w rozległej skali odcieni, jest także doskonała perspektywa pejzażu morskiego, gubiąca się w delikatnych barwach nieba, przesyconego srebrzystą, perłową poświatą godzin wieczornych.

W tej seryi szkiców p. Reyznera zasługują na uwagę: drzewa na wyspie Rugii, Przylądek Arcona, Jezioro czarne na Rugii, (ciekawe zestawienie barw i poprawny rysunek) kilka widoków morza i jego fal, oraz doskonałe wnętrza lasów i studya drzew malowane w pełnym blasku słonecznym.

Prócz pejzażów wystawił p. Reyzner dwa pastelowe portrety: p. prezydentowej Michalskiej, z trafnie uchwyconem podobieństwem, oraz prześliczny, jak ilustracya do jakiejś bajki o zaczarowanej królewnie i jej paziu portret syna malarza p. Rybkowskiego, z wykończoną w najdrobniejszych szczegółach głową, która wyłania się jak żywa z jasnego tła obrazu...

Tak przedstawia się tegoroczny dorobek artystyczny p. Reyznera, który, jak to przyznała zresztą krytyka lwowska jednogłośnie, uważać można za wielki krok naprzód w rozwoju tego artysty, za najwymowniejszą zachętę do dalszej w tym kierunku i na tem polu działalności.

Trzydzieści rysunków wystawiła p. Ella Modrakowska, znana nam dobrze z poprzednich wystaw Salonu i „Koła artystyczno-literackiego“.

P. Modrakowska przyswoiła sobie technikę rysunku oryginalną i ciekawą. Z kresek i linijek robionych rozwodnionym tuszem wydobywa sylwetę postaci lub krajobrazu. Rysunki takie przypominają łudząco akwaforty, a oglądając je myśli się mimowoli o tych melancholijnych, głębią oczu patrzących w duszę widza głowach Carrièra, którego „Macierzyństwo“ zdobi Muzeum luksemburskie w Paryżu. Z obecnej wystawy zwracają najwięcej uwagi piórkowe portrety artystki, prześliczne w swej wykwintnej elegancyi roboty, główki kobiet i dzieci.

Nie każdy temat nadaje się jednak do techniki p. Modrakowskiej, a już najmniej „parobcy huculscy“, rozpływający się w mglistem przestworzu miękkich linij i kresek.

Uderzają tu także niemile pewne nieprawidłowości rysunkowe, wydłużające n. p. karykaturalnie nogi tych huculów, stąpających, jak gdyby na szczudłach. Są to błędy, o których zapomina się wszakże chętnie, podziwiając szereg innych prac p. Modrakowskiej, tak doskonałych jak: kobieta w czarnym kapeluszu, dwa portrety i krajobrazy pełne światła i prawdy.

P. Wacław Radziszewski zapełnił dziełami swemi główną salę Towarzystwa. Artysta to widocznie młody jeszcze i szukający nowej drogi dla pomysłów malarskich, które wypowiadają się wprawdzie bardzo wyraźnie w formalnej orgii barw intenzywnych i śmiałych, daleko im jednak do pierwowzorów, naśladowanych tak skwapliwie przez autora „Żałobnika“ i „Tryptyku“. Z pojedyńczych momentów kompozycyj p. Radziszewskiego, chociażby nawet z najlepszej tu głowy starca na tle kolorowego okna i tego fauna na tle ciemno-lazurowego nieba, wnosić jednak można, że pod tą powłoką nieukształtowanej jeszcze twórczości, która rozprasza się w pomysłach przekraczających możność ich wykonania, ukrywa się talent rokujący lepsze od teraźniejszości nadzieje.

Kilka ciekawych studyów pejzażowych p. Albinowskiej i p. Chmielińskiego, oraz jego rzeźby, które przekonują wielbicieli talentu dramatycznego tego artysty, że włada on poza sceną, równie biegle dłutem jak pędzlem, i widoki morskie p. Hamachera składają się na całość wystawy pod każdym względem interesującej i godnej zwiedzenia.

Z komisyi historyi sztuki Akademii Umiejętności. Lwowskie grono członków komisyi odbyło w ostatnim czasie dwa posiedzenia. Na pierwszem, pod przewodnictwem prof. dra Jana Bołoz Antoniewicza, p. dr. Włodzimierz Lenkiewicz, profesor gimnazyalny, przedstawił inwentarze skarbca katedry lwowskiej z lat od r. 1630 do r. 1698, odnalezione w archiwum kapituły. Z inwentarzy tych wynika, że skarbiec katedry lwowskiej był w XVII wieku niezmiernie bogaty i obfitował w przedmioty o wysokiej wartości artystycznej i historycznej, a to zarówno z zakresu złotnictwa, jak hafciarstwa i malarstwa, posiadał n. p. kielich złocisty z napisem: *„Frater Otto de Bonsdorff in Anno 1327“*, szereg ornatów z herbami ofiarodawców z XVI w. i wiele innych przedmiotów ze srebra i złota. Z przedmiotów, które się po dziś dzień dochowały, kilkanaście wybranych okazów przedstawiono na wystawie krajowej w r. 1894 w dziale zabytków starożytnych.

Dr. Czołowski, nawiązując do referatu prof. Lenkiewicza, podniósł, że skarbiec łacińskiej katedry lwowskiej wymaga fachowej krytycznej monografii, która idąc drogą porównawczą, na podstawie inwentarzy (a takie posiada także archiwum miejskie), dałaby nam pełny obraz dziejów skarbca, jego zawartości, przybytków, ubytków i stanu obecnego. Okupy w czasie oblężeń miasta 1648, 1658, 1672, 1704, mennica, urządzona chwilowo we Lwowie w r. 1656, potrzeby na restauracyę katedry, a przedewszystkiem austryacka inkameracya 1807 do 1810 r. i niedostateczna opieka, pozbawiły skarbiec bardzo wielu najcenniejszych rzeczy. Uporządkowanie i zinwentaryzowanie skarbca powinno być jak najrychlej uskutecznione.

P. Franciszek Jaworski zacytował niektóre ustępy z inwentarzy katedralnych przechowanych w Archiwum miejskiem we Lwowie (Sygn. A. 104), spisanych w XVII. w., (przy interwencyi rajców miejskich, a sięgających aż do początku wieku XVIII.

W inwentarzu z r. 1657 jest wzmianka o 12 szpalerach, które dr. Czołowski identyfikuje z gobelinami obecnie znajdującymi się w pałacu hr. Gołuchowskich we Lwowie.

Prof. Antoniewicz podał kilka szczegółów o losach tych gobelinów i o ich dzisiejszym stanie konserwacyi a podniósłszy wysoką ich wartość artystyczną, wyraził życzenie, by jak najrychlej stały się przedmiotem naukowego opisu i publikacyi.

Z kolei dr. Aleksander Czołowski przedłożył trzy pomniejsze komunikaty:

a) Fotografię cerkwi murowanej w Sutkowcach na Podolu ros., w powiecie latyczowskim nad Uszycą. Cerkiew owa pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny, zbudowana w połowie XVI. wieku przez Bałabanów, przedstawia jeden z najciekawszych zabytków cerkwi warownej, o architekturze basztowej, z dwiema kondygnacyami strzelnic na broń ręczną i działa. Dokładne zbadanie tej cerkwi byłoby ze wszech miar pożądane.

b) Obrazek olejny z XVIII. wieku, na drzewie pędzla nieznanego dotąd ruskiego malarza Eljasza Załużańskiego, z napisem łacińskim i ruskim.

i c) Stary relikwiarz z XVIII. w., który daje ciekawy przyczynek do kultu św. Kazimierza.

Na ostatniem posiedzeniu, które się odbyło dnia 11 b. m. pod przewodnictwem p. Władysława Łozińskiego, mówił dr. Witold Rubczyński o „Zapatrywaniach Sebastyana Petrycego na sztukę i współczesne zabytki“, odczytując wyjątki z obszernej rozprawy o Petrycym przeznaczonej do wydawnictw Akademii Umiejętności, poczem dr. Aleksander Czołowski przedstawił rękopiśmienny „Inwentarz Zamku Wiśnickiego z r. 1822“, opisujący bardzo dokładnie fortyfikacye i część mieszkalną Zamku z wymiarami, z podaniem herbów i rodzajów odrzwi. Materyał ten, który jest własnością dra Czołowskiego, może być bardzo pomocną wskazówką do umiejętnej rekonstrukcyi Zamku.

Z kolei prof. dr. Jan Bołoz Antoniewicz przedstawił zapoznane dzieło Altomontego „portret królewicza Jakóba Sobieskiego“ ze zbiorów Muzeum Lubomirskich we Lwowie. Królewicz Jakób — wedle przypuszczeń innych Konstanty — przedstawiony jest na tym obrazie jako 8-letni chłopczyk o bladawej twarzy, z wieńcem wawrzynu na jasnych włosach, w rzymskiej zbroi, z laską wodza w prawej ręce, z lewą ręką spoczywającą na rękojeści.

Delikatna charakterystyka chorobliwie bladej cery, heroiczne motywy zbroi i pozy tudzież kilkoma zaledwie wielkiemi liniami markowany krajobraz zmuszają do identyfikowania niewiadomego autora tego pięknego portretu z twórcą obydwu wielkich obrazów w farze Żółkiewskiej, z Marcinem Altomontym, a to z powodu koincydencyi motywów kompozycyjnych i barwnych, zwłaszcza w zestawieniu barwy niebieskiej i żółtej jako dominujących.

Następnie p. Zygmunt L. Radzimiński okazał fotografię z „portretu króla Jana III.“, nabytego we Włoszech i znajdującego się u Izydora hr. Czosnowskiego w Rzymie. Nadto przedstawił p. R. olejny, rodzinną własnością będący obraz „Chrystusa błogosławiącego“ z krzyżem na ramieniu, utwór drugorzędny wprawdzie i bardzo przemalowany, ale za to ciekawy ze względu na napis umieszczony po drugiej stronie, wskazujący jako autora malarza polskiego, dotychczas nieznanego. Jest nim L. Józef Horodnicki, rajca Kamieńca Podolskiego i sekretarz królewski.

Data malowania 20 maja 1788.

W dalszym ciągu prof. Antoniewicz zakomunikował wiadomość o obrazie malowanym przez Jana Kołtunowskiego, znanego już z nazwiska przez „Słownik Rastawieckiego“, oraz o innych pomniejszych dziełach pochodzących z kollegiaty w Stanisławowie. Obraz Kołtunowskiego, malowany w r. 1775 przedstawia „Zwiastowanie N. Panny Maryi“ i znajduje się w prywatnem posiadaniu w Stanisławowie.

Wreszcie p. Majer Balaban okazał przedmiot obrządkowy żydowski, t. zw. „hudys“, srebrny, filigranowej roboty, w którym p. Wład. Przybysławski poznaje wyrób Berdyczowski z końca XVIII. w. Prof. Antoniewicz zaś widzi na nim wpływy neogotyku i odnosi go do lat 1830—1840.

Nowa biblioteka samokształcenia rozpoczęła ukazywać się w odstępach dwutygodniowych w Łodzi, pod redakcyą Alfreda Straucha. Pierwszych sześć zeszytów nowego wydawnictwa wypełnia systematyczny kurs wykładów prof. W. Żeleznowa z ekonomii społecznej.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna Jakóba Offenbacha. Ceny miejsc operetkowe.

We środę, po raz pierwszy „Niech żyje życie!“, dramat w 5 aktach H. Sudermana, z p. Siemaszkową w głównej roli.

We czwartek, po raz ósmy „Eugeniusz Onegin“, opera w 4 aktach P. Czajkowskiego. Gościnny występ Ireny Bohuss.

W piątek, po raz drugi „Niech żyje życie!“.

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu po raz szósty „Zażarty automobilista“.

W sobotę, wyjątkowo o godz. 7 wieczorem „Tannhäuser“, opera w 4 aktach R. Wagnera. Gościnny występ Aleks. Bandrowskiego i Ireny Bohuss.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu: „Lalka“, operetka w 3 aktach Ed. Audrana.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz trzeci „To coś!“, operetka w 3 aktach Kaz. Weisbergera.

W poniedziałek, po raz piąty: „Moralność pani Dulskiej“, tragifarsa w 3 aktach przez Gabryelę Zapolską.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Pan Minister Wyznań i Oświaty upoważnił Radę szkolną krajową do wyrażenia Emilianowi Topolnickiemu, emerytowanemu nauczycielowi szkoły męskiej im. Ces. Elżbiety we Lwowie, przy sposobności przejścia w stan spoczynku, uznania za długoletnią wydatną działalność w służbie nauczycielskiej.

Rada szkolna krajowa wyraziła Sabinie Jaworowskiej, nauczycielce 6-klasowej szkoły żeńskiej w Nadwórnie, przy sposobności przeniesienia jej na własną prośbę w stały stan spoczynku, pełne uznanie za gorliwą i skuteczną pracę w zawodzie nauczycielskim; zatwierdziła wybór: Józefa Słotwińskiego, dyrektora gimnazyum w Jaśle, na zastępcę przewodniczącego Rady szkolnej okręgowej w Jaśle; Jana Kleskiego na delegata Rady miejskiej do Rady szkolnej okręgowej w Kołomyi; zamianowała: ks. Michała Baściaka i ks. Karola Falińskiego, zastępcami nauczycieli religii rzym. kat. w gimnazyum V. we Lwowie; Alfreda Ujejskiego, zastępcą nauczyciela w gimnazyum w Stryju; przeniosła: Józefa Ucznia, zastępcę nauczyciela w gimnazyum w Jaśle, do gimnazyum w Złoczowie; zamianowała w szkołach ludowych: Maryę Szmerykowską, nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Śniatynie; Mikołaja Kobryn, nauczycielem kierującym, Benoniego Fleszara, Ludwika Krogulskiego i Ferdynanda Rożka, nauczycielami 4-klasowej szkoły męskiej im. Czackiego w Jarosławiu; Aleksandra Kocha, nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły męskiej im. Władysława Jagiełły w Nowym Sączu; Joannę Rzaską, nauczycielką kierującą 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Klem. Hofmanowej w Nowym Sączu; Romana Orzechowskiego, nauczycielem 4-klasowej szkoły w Łańczynie; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Mieczysława Danka w Porębie spytkowskiej; Józefa Gawełka w Woli radłowskiej; Jana Jaśnikowskiego w Burkanowie; Michała Kulczyckiego w Gruszce; nauczycielkami szkół 2-klasowych: Konstancyę Sobolską w Wielkopolu; Wacławę Dziedzicównę w Cmolasie; Waleryę Capikównę w Dębnie; Annę Purchlankę w Sufczynie; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Annę Towarnicką w Głębokiej ad Hołosków; Jarosława Grzyckiego w Nazawizowie; Mieczysława Skowrona w Witanowicach; Leona Karwowskiego w Rasztowcach; Dymitra Weresa w Paryszczach; Tadeusza Onyszczuka w Rafajłowej; Aloizego Czupryne w Kobielniku; Franciszka Moronia w Podgrodziu; Maryę Bergelównę w Fałkowicach; Stanisława Lisa w Przyłęku; przeniosła: Sydonię Wittekównę, nauczycielkę 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej w Tarnopolu, na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej w Brodach; Klarę Steczównę, nauczycielkę 5-kl. szkoły wydziałowej żeńskiej w Brodach, na równorzędną posadę do 3-kl. szkoły wydziałowej żeńskiej w Tarnopolu; Stanisława Orłowskiego, nauczyciela kierującego, Jana Lochschmida nauczyciela, Kazimierę Orłowską i Helenę Lochschmidową, nauczycielki 4-klasowej szkoły w Bołszowcach, na równorzędne posady do 5-kl. szkoły w Bołszowcach; Jozefa Wojtanowskiego, nauczyciela kierującego, Leopolda Jakobiego i Władysława Nowaka, nauczycieli 5-klasowej szkoły mieszanej w Pilźnie, na równorzędne posady do 5-klasowej szkoły męskiej w Pilźnie; Maryę Rzeszotkównę i Janinę Chądzyńską, nauczycielki 5-klasowej szkoły mieszanej w Pilźnie, na równorzędne posady do 5-klasowej szkoły żeńskiej w Pilźnie; Józefa Ungeheuera, nauczyciela 4-klasowej szkoły męskiej im. Konarskiego w Przemyślu, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową w Przemyślu; Leona Posackiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Wróbliku królewskim, na równorzędną posadę do szkoły w Boguszy; Józefa Narolskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Iwanikówce, na równorzędna posadę do szkoły w Winogradzie; Bazylego Wilczyńskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Kałaharówce, na równorzędną posadę do szkoły w Korszyłówce; oraz przeniosła w stan spoczynku: Michała Romaszkana, nauczyciela 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej w Trembowli; Sydonię Winnicką, nauczycielkę kierującą 6-klasowej szkoły żeńskiej w Czortkowie; ks. Ambrożego Polańskiego, nauczyciela religii gr. kat. 5-klasowej szkoły męskiej w Husiatynie; Onufrego Krzeczkowskiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Czortowcu; Dymitra Jezierskiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Dąbrowicy; Maryę Lewicką, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Lipnicy murowanej; Adelę Baranównę, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Cichawie.

Napad w murach Uniwersytetu.

Prof. tutejszego Uniwersytetu dr. Emil Dunikowski, który w ostatnich dniach otrzymał ze strony policyi ostrzeżenie, że akademicy ruscy mają pobić go przy najbliższej sposobności, był wczoraj w czasie swego wykładu na Uniwersytecie przedmiotem gorących owacyj ze strony młodzieży polskiej. W sali zebrało się liczne grono młodzieży, która wchodzącego do sali profesora powitała długo niemilknącymi oklaskami. Wzruszony do głębi, przemówił prof. dr. Dunikowski do młodzieży, a dziękując za owacyę, przedstawił historyczny rozwój Uniwersytetu lwowskiego, na którym Polacy pracą swą wydzierali wprost niemieckie katedry, gdy natomiast Rusini mieli zaledwie dwóch takich, którzy na Uniwersytecie się habilitowali. Polacy rezultatu swej półwiekowej prawie pracy bronić będą i nadal, młodzież polska zaś pracą i nauką powinna zaznaczyć, że jest godną swego Uniwersytetu. Wreszcie wezwał profesor studentów Polaków, aby zachowywali się zupełnie spokojnie i świecili przykładem swym młodszym, błądzącym kolegom, wobec których tak

on jak i inni profesorowie nie czynili nigdy różnicy i nigdy jej czynić nie będą.

*

Na ręce senatu akademickiego tutejszego Uniwersytetu nadchodzą z rozmaitych stron naszego kraju telegramy i pisma, wyrażające oburzenie z powodu napadu, dokonanego przez młodzież akademicką ruską w murach Uniwersytetu. Między innemi nadeszły następujące depesze:

Kraków. W imieniu Uniwersytetu Jagiellońskiego przesyłam Wam wyrazy najgłębszego oburzenia wobec aktów barbarzyństwa, których widownią był Wasz Uniwersytet. *Morawski* rektor.

Kałusz. „Jaśnie Wielmożny Pan dr. Gryziecki, rektor Uniwersytetu, Lwów. Z powodu ubolewania godnego zajścia na Uniwersytecie zebrani na opłatku sokolim Polacy wyrażają Senatowi współczucie na ręce Jego Magnificencyi Jaśnie Wielmożnego Pana Rektora, solidaryzując się z pełnem taktu postępowaniem polskiej młodzieży akademickiej.

Kosacz, dr. Wiesenberg, Jabłoński, Różycki, Łabecki, ks. Bielski, Wiesenberg Herman, Niemesz, Langer, Michalczewski, Sobol, Rybczyński, Postupalski, Kowalski Antoni, Pilch, Prochaska, Misiak, Wele, Röhring, Kamiński, Dankner, Biskupski, Wirth, Wawrowski, Michałowski, Quirini, Szymański, Dam, Bill, Nowakowski, Haydler, Jasiński, Kowalski Wojciech".

*

Młodzież Uniwersytetu Jagiellońskiego — jak donoszą nam z Krakowa — odbyła wczoraj wiec w *Collegium Novum* i uchwaliła następującą rezolucyę, zaproponowaną przez młodzież demokratyczną:

„Uznając z jednej strony prawo Rusinów do uzyskania własnego Uniwersytetu, z drugiej strony młodzież uważa Uniwersytet lwowski za narodową polską instytucyę. Młodzież polska Uniwersytetu Jagiellońskiego wyraża największe oburzenie z powodu gwałtów ruskich, urągających najelementarniejszym pojęciom o kulturze i współżyciu, a wyraża gotowość do jak najsilniejszego protestu, gdyby z jakiejkolwiek strony robiono próby ustępstw, tworzących wyłom w dotychczasowym polskim charakterze Uniwersytetu lwowskiego".

*

Dziś rano aresztowała policya słuchacza II. roku praw Aleksandra Lewickiego pod zarzutem współudziału w napadzie na Uniwersytet. Lewickiego odstawiono natychmiast do więzienia śledczego sądu krajowego karnego.

Dwie olbrzymie katastrofy w kopalniach.

Wczoraj późnym już wieczorem nadeszła do Lwowa w drodze telegraficznej wiadomość o dwu olbrzymich katastrofach, jakie wydarzyły się wczoraj w kopalni niemieckiej w Reden i w kopalni francuskiej w Lievin.

O pierwszej

katastrofie w Reden

nadeszły w ciągu nocy i dziś przed południem następujące depesze, które podajemy w porządku, jak je otrzymaliśmy:

St. Johann. W kopalni Reden nastąpił wczoraj o godzinie pół do 8 rano wybuch gazów. Piąte piętro podziemne zostało zasypane, wskutek czego 200 do 300 robotników zostało odciętych i nic o ich losie niewiadomo. Na niezasypanych piętrach znaleziono wiele zwłok zupełnie poszarpanych, jakoteż wielu robotników ciężko i lekko rannych. Oddział ratunkowy górniczy rozwinął gorączkową działalność.

Reden. Przestrzeń, zasypana skutkiem wybuchu, oddalona jest o 2.000 metrów od windy, a położona jest w głębokości 700 m. Do południa wydobyto 77 zwłok. O godzinie 2 po południu udało się wydobyć jeszcze 4 górników żywych, między nimi jednego z dwóch sztygarów, których oddziały zaskoczyła katastrofa. Z wydobytych trupów zdołano agnoskować 24. Ekspedycya ratunkowa wstrzymała o godzinie 3 po południu pracę. Obawiają się nowego wybuchu. Pożar w kopalni trwa dalej.

St. Johann. Do godz. 5 po południu wydobyły oddziały ratunkowe 77 trupów, musiały jednak cofnąć się wskutek szerzącego się pożaru. W chwili, gdy oddziały te dostały się na wierzch, usłyszano nową silną detonacyę, nikt jednakże skutkiem nowego wybuchu nie odniósł obrażeń. Piąte piątro kopalni uchodzi za stracone.

Reden. Z 250 górników, którzy zjechali do szybu zdołano 50 uratować. Innych uważają za straconych. Z powodu pożaru znalazła się ekspedycya ratunkowa w niebezpieczeństwie i zmuszona była do odwrotu. 22 lekko rannych górników odwieziono do szpitala.

Reden. Centralne Biuro chrześciańskiego związku górniczego bierze udział w akcyi ratunkowej. Dotąd wydobyto 164 zabitych i 17 ciężko rannych.

Paryż. Minister spraw zagranicznych polecił francuskiemu ambasadorowi w Berlinie wyrazić kanclerzowi Rzeszy kondolencyą z powodu katastrofy w Reden.

Strassburg. Przy katastrofie w Reden była tak silną detonacya, że aż tutaj odczuto wstrząśnienie ziemi. Przyczyną bezpośrednią katastrofy było nieostrożne obchodzenie się z lampką wobec gazów, które już z końcem zeszłego tygodnia były nagromadzone w znacznej ilości.

Paryż. Na początku wczorajszego posiedzenia rady m. Paryża prezydent przemówił w te słowa: „Z pewnością jestem tłumaczem jednomyślnych uczuć panów, dając wyraz serdecznej sympatyi dla rodzin pozostałych po ofiarach, które znalazły śmierć w kopalniach pod Saarbrücken. Cały obszar kraju nad Saarą ciężko jest dotknięty tą straszną eksplozyą. Nieszczęście to jest dla nas bardzo bolesne. Nie zapominajmy o uczuciach sympatyi, jakie nam okazano z okazyi katastrofy w Courrières. Zasyłamy ofiarom braterskie pozdrowienie".

Paryż. Prezydent Fallières wystosował do cesarza Wilhelma telegram kondolencyjny z powodu katastrofy w Reden.

Katastrofa w Lievin.

O tej katastrofie otrzymaliśmy dotychczas następujące depesze:

Lens. W szybie trzecim w kopalni Lievin (w temsamem zagłębiu północno-francuskim, gdzie zdarzyła się katastrofa w Courrières) wybuchły wczoraj gazy. Słychać, że znaczna liczba robotników straciła życie. Szczegółów brak.

Lievin. Z 812 górników, którzy przed południem wyjechali z kopalni, zjechało o godzinie 2 po południu ponownie 681. Potem nastąpiła katastrofa. Dokładna liczba ofiar jest nieznana; potwierdza się, że zginęło dwóch inżynierów i jeden starszy sztygar.

Lievin. Zwłoki obydwóch inżynierów wydobyto na powierzchnię; zwłok starszego sztygara dotąd nie odszukano. Wszyscy górnicy już wyjechali z kopalni, z wyjątkiem 50, zajętych ratunkiem.

OSTATNIA POCZTA.

= Telegrafują do *Czasu* z Wiednia: Członkowie Rządu opowiadali w kuloarach Izby, że główne wybory oznaczone będą na dzień 7 maja, ściślejsze na dzień 14 maja. W czasie między 7 a 14 maja odbywać się mają wybory proporcyonalne w Galicyi.

= Wskutek odmowy kilku większych stronnictw, układy w sprawie koncentracyi czeskiej rozbiły się. Młodoczesi, Staroczesi i radykalna partya prawa państwowego zawarły sojusz wyborczy i postawią wspólnych kandydatów.

= Wczoraj miała odbyć się w Zagrzebiu konferencya pomiędzy koalicyą a partyą Starczewicza. celem porozumienia się w sprawie posiedzeń sejmowych. Nie przyszło jednak nietylko do porozumienia, lecz nawet do rokowań.

= Posłem do Rady państwa w Petersburgu został wybrany z gubernii mohylowskiej, w miejsce p. Wykowskiego, który mandat złożył, Polak p. Wojnicz Sianożęcki. Otrzymał on 98 głosów na zebranych w Mohylowie 128 ziemian.

Korespondenci petersburscy pism krakowskich informują o rokowaniach Stołypina z Polakami. W zamian za poparcie ze strony polskiej reprezentacyi w przyszłej Dumie, zobowiązuje się rząd stworzyć w Królestwie Polskiem pewien rodzaj Sejmu, sprawę jednak nadania Królestwu szerokiej autonomii uznał Stołypin za niedopuszczalną na razie do dyskusyi.

Podczas konferencyi przedstawicieli partyi socyalno-demokratycznej w Petersburgu nastąpił rozłam. Salę opuściło 31 delegatów, większość bowiem nie chciała przystać na blok z „kadetami".

W połowie lutego rozpoczynają się posiedzenia Rady państwa.

= Wedle doniesień z Paryża, wysłani przez zgromadzenie episkopatu do Rzymu francuscy biskupi wręczyli Papieżowi wypracowany na jego życzenie memoryał w sprawie zabezpieczenia środków dla sprawowania katolickiej służby Bożej we Francyi.

= Z Paryża donoszą do *Polit. Corr.*, że mylne są pogłoski, jakoby rząd czekały w Izbie deputowanych trudności przy obradach nad zmienionym w wielu punktach przez senat projektem budżetu na r. 1907. Wedle tej informacyi, p. Clémenceau cieszy się niezachwianem obu Izb zaufaniem.

= Wczoraj odbył się w Belgradzie wiec, zwołany przez akademików serbskich, w celu zajęcia stanowiska wobec zamknięcia Uniwersytetu bułgarskiego. Po kilku mowach uchwalono jednomyślnie rezolucyę, w której potępiono osobiste rządy księcia bułgarskiego i gwałtowne postępowanie rządu bułgarskiego, a studentom bułgarskim wyrażono sympatyę. Uczestnicy wiecu rozeszli się w spokoju.

= Konferencya angielskiej partyi robotniczej, obradująca w Belfast od d. 24 b. m., rozważała na ostatniem posiedzeniu poprawkę jednego z punktów programu partyi. Poprawka opiewa, że głównym celem partyi jest dążenie do obalenia ustroju kapitalistycznego, oraz zniesienia własności prywatnej w zakresie narzędzi pracy i bogactw naturalnych. Poprawkę odrzucono 835.000 głosów przeciw 90.000. Wynik głosowania jest uważany za klęskę agitacyi socyalistycznej wśród robotników angielskich.

= Powzięta przez Rossyę decyzya co do niezwłocznej ewakuacyi Mandżuryi wywarła podobno w Anglii bardzo dobre wrażenie.

Ze sfer zbliżonych do rządu japońskiego donoszą do *Agencyi Reutera*, że decyzya ta wywołała w Japonii żywe zadowolenie i doprowadzi do ustalenia bliskich i przyjaznych stosunków między Rossyą a Japonią. Stwierdzono także, iż rokowania w Petersburgu toczą się obecnie pomyślniej i wkrótce będą ukończone.

= *Morning Post* dowiaduje się, że zamierzona przez rząd niemiecki budowa ufortyfikowanej stacyi węglowej i portu w Skwakopmundzie, w południowo zachodniej Afryce, obniży znacznie wartość sąsiedniej zatoki Wielorybiej, należącej do Anglii. Krążą nawet pogłoski, że Anglia nie byłaby niechętną odstąpić zatokę ową Niemcom za pewnem wynagrodzeniem.

= Wedle wiadomości nadchodzących z Bombaju szczep Afrydów, przeciwko którym przedsięwzięto niedawno kosztowną wyprawę, znowu się buntuje. Prawdopodobnie rząd angielski wyprawi przeciw nim ponownie akcyę zbrojną. Afrydowie wpadli kilkakrotnie na terytoryum angielskie i uprowadzili dwóch policyantów, oraz kilka osób prywatnych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 29 stycznia. Dziś o godzinie 10 rano rozpoczęła się w sądzie powiatowym karnym przed sędzią radcą Chrząszczyńskim rozprawa o obrazę czci, wytoczona przez zastępcę dyrektora referenta Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń p. Henryka Szatkowskiego przeciw byłemu urzędnikowi Towarzystwa p. Majewskiemu, autorowi broszur i listów otwartych, zawierających różne zarzuty przeciw Towarzystwu. Skarga odnosi się do faktu, że na wiecu dnia 20 listopada r. z. p. Majewski powiedział publicznie, że pp. Piotrowski i Szatkowski co do zwrotów od zaliczki, przeniesionej z r. 1898 na 1899 wydali zarządzenia, będące oszustwem.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 29 stycznia. Prognoza Zakładu meterologicznego na 30 b. m.: Przeważnie pochmurno lub zupełnie pochmurno, deszczowo, ożywione wiatry, łagodnie.

Wiedeń, 29 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał dyrektorowi polskiego gimnazyum w Przemyślu, radcy Rządu Stanisławowi Piątkiewiczowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, order Żelaznej Korony III. klasy.

Budapeszt, 29 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do obrad nad pozycyą wspólnych wydatków, którą przy poprzedniej dyskusyi pozostawiono *in suspenso* P. Bizsony z partyi niezawisłości oświadczył, że pozycyę wprawdzie przyjmuje, jednak musi imieniem swego stronnictwa złożyć następujące zasadnicze oświadczenie: „Partya niezawisłości trwa bez zmiany przy swym programie i w niczem nie zrezygnowała z jego przeprowadzenia. (Okłaski). Zwłaszcza co do wspólnych wydatków, stanowisko partyi było zawsze takie, że Delegacye i wspólne Ministerstwo pozostają w sprzeczności z niezawisłością Węgier i dlatego powinny być usunięte". (Ponowne oklaski).

Wrocław, 29 stycznia. Wrocławska dyrekcya kolejowa wstrzymała komunikacyę frachtową z koleją Północną łącznie z liniami: Przerów-Kraków-Trzebinia, Szczakowa-Mysłowice, Szczakowa-Granica, aż do dalszego zarządzenia z wyjątkiem bydła żywego, mięsa, innych środków żywności, tytoniu, węgla i brykietów.

Cetynia, 29 stycznia. Skupczyna po swem zebraniu zajmować się będzie kwestyą dymisyi gabinetu.

Szanghaj, 29 stycznia. (Niem. Tow. kablowe). Generał Tatarów Enszu z Kirinu donosi, że stacyonowany na północy od Czangczu pułk kozaków zdezerterował. zabierając z sobą działa szybkostrzelne. Pułk ten obecnie znajduje się na granicy Mongolii i plondrując, stara się zdobywać żywność. Nie będąc w możności wystąpić przeciw pułkowi, Enszu prosi o przesyłkę wojsk i o wezwanie Rossyan do akcyi pomocniczej.

Polacy pod berłem pruskiem.

Poznań, 29 stycznia. *(Tel. pryw.)*. Jutro zasiądą na ławie oskarżonych w Lubawie, w Prusach Zachodnich, następujący księża polscy: ks. Nikodem Kowalski z Kazanic, ks. dr. Franciszek Liss z Rumiana, ks. Walenty Pełka z Grabowa, ks. Franciszek Majka z Sampławy, ks. Franciszek Wachowski z Zwiniarza, ks. Okoniewski z Lubawy, ks. Józef Ruchniewicz z Grodziczna i ks. Jan Batke z Radomna. Wytoczono im proces o publiczne omawianie spraw państwowych w sposób zakłócający spokój publiczny w myśl § 130 k. k., który wyznacza karę więzienia lub fortecy aż do dwóch lat.

W Gnieźnie dnia 31 b. m. toczyć się będą rozprawy karne o nieposłuszeństwo władzy i podburzanie do oporu przeciw księżom: ks. Maksymilianowi Mragasowi obecnie z Babimosta o kazanie, wygłoszone w Potulicach, ks. Leonowi Formanowiczowi z Modliszewska i ks. Anderszowi z Skarboszewa. Wszyscy trzej są oskarżeni na podstawie paragrafu o ambonie, t. j. o to, że omawiali w kościele sprawy państwowe.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 29 stycznia. *(Tel. pryw.)*. W niedzielę odbyło się tu około 30 zgromadzeń publicznych; częścią były to wiece polityczne, częścią odczyty, widowiska, zabawy. Udział publiczności wszędzie był znaczny, a wszędzie panował ład i spokój.

Stronnictwo narodowo-demokratyczne urządziło pięć zebrań przedwyborczych, najliczniejsze w sali Filharmonii, gdzie przewodniczył p. Libicki. Na wstępie zaznaczył on, że do wyborów przystępuje się pod hasłem autonomii Królestwa Polskiego. Następnie powiedział, że narodowa demokracya nawoływać będzie do jedności i zgody. Do koncentracyi przystąpiła ona także dlatego, aby oszczędzić ludziom ciągłych walk stronniczych.

P. Roman Dmowski, witany owacyjnie, oświadczył, że stanowisko Polaków będzie w Dumie takie, jakie zająć może naród wydziedziczony, którego praw nie chcą uznać, przyczem wolność Rossyi będzie także gwarancyą wolności Polaków. W kwestyi żydowskiej zaznaczył, że narodowa demokracya oświadcza się całkowicie za równouprawnieniem Żydów.

Po złożeniu sprawozdania z działalności byłego Koła polskiego w Dumie przez b. posła Waligórskiego, zakończyła wiec mowa p. Żukowskiego, który zaznaczył, że stronnictwo myśli też o losie najbiedniejszych, których dolę chce również poprawić ekonomicznie i społecznie.

Na pozostałych 4 wiecach w podobny sposób rozwijano program stronnictwa.

Warszawa, 29 stycznia. *(Tel. pryw.)*. Onegdaj aresztowano w fabryce przy ulicy Wroniej 31 uczestników zebrania delegatów fabrycznych.

Petersburg, 29 stycznia. *(Pet. Ag. tel.)*. Car zawiadomił telegraficznie cesarza chińskiego o postanowieniu rządu rossyjskiego, w sprawie ewakuacyi Mandżuryi przed ułożonym terminem i wyraził życzenie dalszego wzrostu wzajemnej przyjaźni oraz nadzieję, że interesy rossyjskie w Mandżuryi będą chronione. W odpowiedzi carowi wyraził cesarz chiński zadowolenie z powodu tego postanowienia i równocześnie zawiadomił o wydaniu władzom w Mandżuryi rozkazu strzeżenia interesów rossyjskich.

Petersburg, 29 stycznia. *(Pet. Ag. tel.)*. Według znanego dotychczas wyniku wyborów mężów zaufania z kół robotników i małej własności ziemskiej, wybrano 2927 mężów zaufania, w tem 1177 z prawicy, 790 umiarkowanych; wśród pozostałej liczby jest 48 „kadetów". Ogółem wybrano 667 popów prawosławnych. W gubernii orłowskiej wybrano 324 mężów zaufania, w tem 40 członków prawicy a 296 umiarkowanych; w gubernii kijowskiej wybrano 520 mężów zaufania, w tem 298 członków prawicy, a 222 umiarkowanych.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25 stycznia 1907.

Hotel Imperial.

PP. E. Kołkowski z Dobkowic, J. Urbański z Niżniowa.

Hotel Victoria.

PP. Br. A. Kochanowski ze Stawczan, S. Horoszkiewicz ze Stanisławowa.

Hotel Europejski.

P. J. Lityński z Korzenic.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 28 stycznia.

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	583	—	593	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	115	—	140	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	557	—	582	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
" " " 4½ pr. " los w 50 l.	100	50	101	20
" " " 4 prc. " 60 l. po 200 k.	97	40	98	10
" kraj. 4½ pr. " los w 51 l.	101	50	102	20
" " 4 pr. " los w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	98	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	98	80	—	—
4 pr. los w 56 lat	97	80	98	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	99	30	100	—
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
" " " 4½ pr. (3 em.)	100	70	101	40
" " " 4 pr. (4 em.)	97	30	98	—
Kol. lokalne dtto 4 pr.	97	30	98	—
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	98	—	98	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	96	—	96	70
" " " 4 konwen.	98	10	98	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	88	—	94	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	42
20 frankówka	19	04	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	252	—
" " " papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	40	118	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 stycznia 1906.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·15	99·35
styczeń-lipiec	99·15	99·35
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·10	100·30
kwiecień-październik	100·10	100·30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—·—	—·—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	156·50	158·50
" " " 1860 po 100 zł. 4 pr.	216·—	218·—
" " " 1864 po 100 zł.	266·50	268·50
" " " 1864 po 50 zł.	266·50	268·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·85	292·85
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·25	117·45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99·25	99·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·10	100·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·75	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	460·—	461·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	124·15	125·15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	98·95	99·95
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99·15	100·15
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·90	106·90
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·—	123·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·10	100·10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·10	100·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	99·55	100·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	99·60	100·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	99·55	100·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	99·60	100·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	99·60	100·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	99·60	100·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	99·75	100·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	98·75	99·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	99·—	100·—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	99·25	100·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·75	117·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
" " " w wal. kor. 4 pr.	95·70	95·50
" obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	153·30	155·30
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	202·50	204·50
" " " " 50 zł. (100 kor.)	202·50	204·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·10	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95·60	96·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·—	106·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97·50	98·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·80	102·80
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	97·50	98·45
Gal. obl prop. z roku 1889 4 pr.	99·30	100·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	95·60	96·60
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100·—	108·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	169·25	170·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	98·75	99·50
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	274·75	284·75
" " " " " 1889 3 pr.	284·75	294·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·80	102·80
" " " " " 4 pr.	99·25	100·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
" " " " los 50 l. 4½ pr.	100·50	101·50
" " " " " 60 l. 4 pr.	97·50	98·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97·60	98·60
" " " " 4 pr. los. 41 lat	98·50	99·—
" " " " 4 pr. stare	98·50	99·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·70	102·70
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·65	101·65
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97·05	98·05
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	99·30	100·30
" " " 50 lat w. k. 4 pr.	99·85	100·85
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	116·—	116·60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·25	116·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	91·70	92·70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·75	99·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103·15	104·15
" " " " 1890 " 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	22·70	24·70
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	447·—	457·—
Clary 40 zł. m. k.	139·50	146·50
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	80·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	92·—	98·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	56·—	61·—
Palfy 40 zł. m. k.	174·50	184·50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	47·50	49·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28·25	30·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	56·—	60·—
Salma 40 zł. m. k.	195·—	205·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	83·—	90·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	316·50	317·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3400·—	3415·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	686·25	687·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	835·50	836·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	597·—	601·—
Galic. banku hip. 200 zł.	586·—	590·—
" " dla han. i przem. 200 zł.	116·—	124·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	466·—	467·—
" Austro-węg. 1400 kor.	1782·—	1793·50
" Związku (Unionbank) 200 zł.	593·75	594·75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	245·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	245·—	246·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	480·—	485·—
" " " akcye zakład. 200 zł.	400·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5640·—	5670·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420·—	430·—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	578·50	582·50
" Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	372·—	376·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1044·—	1048·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	756·—	764·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	637·—	647·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	620·75	621·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2651·—	2660·—
Schodnicy 500 kor.	596·—	606·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	428·—	429·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	282·—	283·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·90	241·20
Paryż za 100 franków	95·52½	95·67½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·45	117·65
Włoskie banki	95·52½	95·67½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·37½	95·50
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·06	19·10
20-markówka	23·48	23·56
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·50	117·70
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·50	95·70
Ruble	2·52½	2·53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 173.602 VII/B. (681 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli regulacyjnych na Skawie pod Zembrzycami-Skawcami między km. 40·7—34·5 zatwierdzonych przez komisyę dla regulacyi rzek w Galicyi, a wykonać się mających w ciągu roku 1907, a ewentualnie także i 1908 odbędzie się dnia 11 lutego 1907 o godzinie 12 w południe w biurze c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Skawy w Wadowicach publiczna rozprawa ofertowa. Ilość potrzebnych do budowy materyałów faszynowych wynosi około:

4.000 m³ faszyn lasowych,
3.000 " " wiklowych,
55.000 sztuk palików 1·0 m. dług.
30.000 " " 1·6 " "

ogółem wartości fiskalnej 18.000 koron. — Wyżej podana ilość materyałów faszynowych, których dostawa ma być wykonywana częściowo w terminach wyznaczonych przez ck. Kierownictwo budowy regulacyi Skawy w Wadowicach, może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 (dwadzieścia) procent zwiększoną lub zmniejszoną, a przedsiębiorca będzie obowiązany do tego zastosować się i nie może w razie zwiększenia dostawy żądać wyższych cen za materyały we większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszonej dostawy. Warunki dostawy i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 południe powyżej oznaczonego dnia mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru zaopatrzone znakiem stemplowym na 1 koronę i we wadyum w kwocie 600 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych. W ofercie ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażonej cyframi i słowami.

Oferty, wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Wzór oferty.

Oferta

1 korona

mocą której ja niżej podpisany zobowiązuję się w czasie od 1 kwietnia 1907 do końca roku 1909 dostarczyć w terminach przez ck. Kierownictwo budowy regulacyi Skawy w Wadowicach wyznaczonych, materyały faszynowe, t. j. faszyny wiklowe i lasowe, oraz paliki faszynowe i płotowe do budowli regulacyjnych na Skawie pod Zembrzycami-Skawcami km. 40·7—34·5 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyi znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia. Jako wadyum składam . . . . .

Wadowice . . lutego 1907.

Podpis

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 23 stycznia 1907.

L. cz. E. 1771/6 (4) (666)

Na żądanie p. Herscha Grada, kupca w Kurzanach, zastąpionego przez adw. dra Halperna, odbędzie się dnia 13 lutego 1907 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach, licytacya połowy realności objętej whl. 414, 1/4 części realności objętej whl. 181 i 1/4 części realności objętej whl. 957 ks. gr. gm. Kurzany, dłużniczki Maryi Rychlewicz w Łużnej własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 537 kor. 50 h., a to 1/2 ciała hip. whl. 414 na kwotę 200 kor., zaś 1/4 części ciał hip. lwh. 181 i 957 na kwotę 337 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi co do 1/2 realności objętej whl. 414 kwotę 133 koron 32 hal., zaś co do 1/4 części whl. 181 i 957 kwotę 225 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 5 grudnia 1906.

L. cz. E. 1009/6 (6) (625 2—3)

Na żądanie Maryi Mielniczek, żony Iwana w Dźwiniaczu, odbędzie się dnia 13 lutego 1907 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym, biuro Nr. 4, licytacya 194/336 części realności whl. 65 ks. gr. gm. kat. Dźwiniacz dolny, Jana Gruszki i Katarzyny Mielniczek własnych, wraz z przynależytościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2009 kor. 27 h.

Najniższa cena wynosi 1340 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w kancelaryi oddziału IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 2 stycznia 1907.

L. cz. E. 1572/6 (12) (671)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Bochni, zastąpionej przez adw. dr. Maissa odbędzie się dnia 7 lutego 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności lwh. 35 gm. kat. Baczków, składającej się z gruntu w obszarze 2 morgi, 138□°, oraz 3 budynków drewnianych mieszkalnych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1282 kor. 83 hal.

Najniższa cena wynosi 855 kor. 22 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 31 grudnia 1906.

L. cz. 1373/6 (6) (674)

Dnia 12 lutego 1907 godz. pół do 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 407 gm. Zakopane, z wyłączeniem jednak parceli gruntowej 1008, a składającej się z samych parcel gruntowych.

Powyższą połowę realności oceniono na 1921 kor. 85 hal., nie wliczając wartości parceli gruntowej lkat. 1008.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1281 kor. 24 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 30 grudnia 1906.

do L. 710 z r. 1907. (702 1—2)

Doniesienie.

W celu zapewnienia środków spożywczych w sposób traktyerniczy dla c. i k. szpitala wojskowego w Rzeszowie na czas od 16 marca 1907 do 31 grudnia 1908 (względnie do 31 grudnia 1909).

Rozprawa odbędzie się w powyżwymienionym szpitalu dnia 20 lutego 1907.

Warunki, dotyczące tej rozprawy, zawarte są w ogłoszeniach, znajdujących się w zakładach szpitali wojskowych w obrębie intendantury 10 korpusu, jakoteż w zeszycie warunków przy tejże intendanturze.

C. i k. Intendantura 10 korpusu.

Przemyśl, 28 stycznia 1907.

L. cz. E. 551/6 (3) (680)

Dnia 20 lutego 1907 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tut. biurze Nr. 14, licytacya realności objętej whl. 206 gm. kat. Kujdańce, małolet. Jurka Podgórskiego własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 400 koron.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 27 grudnia 1906.

L. cz. E. 2739/6 (4) (678)

Dnia 20 lutego 1907 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya realności lwh. 333 i 940 gm. Dżunów, Semena Browczuka, Naści z Browczuków Zwarycz i nieobjętej masy spadkowej ś. p. Katarzyny Zwarycz po 1/3 części własnych, celem zniesienia współwłasności powyższych realności wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i budynków gospodarczych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, a stanowiące jedną całość gospodarczą, są ocenione łącznie na 650 kor., przynależności zaś na 150 kor.

Najniższa cena wynosi 800 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 10 stycznia 1907.

L. cz. E. 1473/6 (12) (667)

Na żądanie Leiby Schaffera w Bursztynie odbędzie się dnia 25 lutego 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach, licytacya całej realności objętej whl. 398 ks. gr. gm. kat. Podwysokie zobowiązanych, Reizi Schachter i Abrahama Kupferschmieda własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, stajenki, szopy, komórki, poddasza i studni.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1078 kor., 15 h.

Najniższa cena wynosi 718 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 24 stycznia 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 3/7 (1) (572 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Franciszka Żytnego, rzeźnika (Rynek l. 10) i właściciela realności przy ul. Panieńskiej l. 9 we Lwowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę wyższego sądu krajowego Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Józefa Raucha we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 5 lutego 1907 o godz. 12 w południe w tym sądzie w biurze Nr. 13 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 26 lutego 1907, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 1 marca 1907 o godz. 10 przed południem w sali Nr. 13 w tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 24 stycznia 1907.

L. cz. S. 2/7 (2) (612 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Wilhelma Schneidera, krawca w Stanisławowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Jana Schneidra w Stanisławowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Leona Borala, adwokata w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 5 lutego 1907 godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 2 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 3 marca 1907, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 8 marca 1907 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 23 stycznia 1907.

Konkursa.

L. 2315/906 (653 2—3)

Konkurs.

Na posadę powiatowego instruktora ogrodnictwa ogłasza się konkurs do końca lutego b. r.

Płaca roczna wynosić będzie od 600 do 1000 koron.

Posada na razie prowizoryczna. Instruktor ma obowiązek zwiedzać sady i ogrody w pojedynczych gminach i pouczać, jak je prowadzić; oprócz tego miewać teoretyczne wykłady dla gmin i szkół ludowych.

Dokładniej o wszystkiem informuje instrukcya.

Warunki: Ukończona szkoła ogrodnicza i odpowiednie doświadczenie.

Kosów, dnia 5 stycznia 1907.

Z Wydziału Rady powiatowej.

W zastępstwie Prezesa:

Stanisław Szczęścikiewicz.

L. cz. Nr. 695/7. (700 1—3)

Konkurs

celem obsadzenia opróżnionej posady prokuratora Państwa w Złoczowie w VI. klasie rangi, względnie takiej posady przy innej Prokuratoryi Państwa w okręgu lwowskim wyższo-sądowym w VI. lub VII. klasie rangi.

Ubiegający się o tę posadę, wniosą swe należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze najdalej do dnia 16 lutego 1907 do c. k. Nadprokuratoryi Państwa we Lwowie.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, dnia 27 stycznia 1907.

L. 190 Ogłoszenie konkursu. (703 1—3)

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego w Ujściu solnem, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Okręg sanitarny w Ujściu solnem obejmuje 23 gmin z ludnością 11.400 głów.

Warunki otrzymania posady:

1) Dyplom doktorski z wszech nauk lekarskich jednego z Uniwersytetów austryackich,

2) świadectwo fizycznego uzdolnienia do pełnienia służby lekarza okręgowego,

3) zobowiązanie się do utrzymania apteki domowej,

4) nieprzekroczony 40 rok życia,

5) dwuletnia co najmniej praktyka szpitalna.

Do posady przywiązaną jest płaca 1200 kor. rocznie, płatna w ratach miesięcznych z góry, oraz ryczałt na podróże urzędowe w kwocie 700 kor. rocznie.

Termin do wnoszenia podań do dnia 1 marca 1907.

Posada do objęcia zaraz po nominacyi przez Wydział krajowy.

Z Wydziału powiatowego.

Bochnia, dnia 26 stycznia 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

Do L. 25.363/06 (564 2—3)

Zawezwanie.

Ponieważ właściciel zakwestyonowanych w dniu 29 sierpnia 1906 na Michałcach ad Lipsko dwóch koni nie jest znany, przeto wzywa się każdego, ktoby rościł sobie prawo do owych koni, aby w przeciągu 90 dni, począwszy od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania, jawił się w kancelaryi urzędowej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu w przeciwnym bowiem razie postąpi się z przytrzymanymi końmi podług prawa.

Z c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

W Jarosławiu, dnia 15 stycznia 1907.

L. cz. E. 194/6 (4) (647)

Obwieszczenie o przybiciu targu.

Przy licytacyi na wniosek Szajndli Silfenowej w Cieplicach dnia 10 stycznia 1907 przeprowadzonej sprzedano połowę realności whl. 48 ks. gr. gm. Sieniawa. Panu Bernardowi Marguliesowi kupcowi w Podhajcach za cenę 3357 koron.

Podwyżka ceny może być ofiarowaną w sądzie niżej wymienionym w przeciągu czternastu dni po przybiciu niniejszego obwieszczenia. Podwyżka musi wynosić przynajmniej kwotę 4196 kor. 25 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sieniawa, dnia 10 stycznia 1907.

L. cz. C. 18/7 (1) (708)

Edykt.

W sporze Franciszki Kajm i Anny Piniążek przeciw Karolinie Orzechowskiej o własność pgr. 688/9 w Radziszowie wyznaczono rozprawę na 30 stycznia 1907 o 10 rano.

Dla niewiadomej z życia i pobytu pozwanej ustanowiono kuratorem adwokata dr. Spetta w Skawinie, który ją zastępować będzie dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina, 26 stycznia 1907.

L. cz. Cw. 61/7 (1) (634)

Przeciw Aronowi Etra, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Rymanowie pozew o 900 koron.

Na podstawie pozwu wydany został weklowy nakaz zapłaty z dnia 18 stycznia 1907 ad Cw. 61/7 (1).

Celem strzeżenia praw Arona Etry ustanawia się pana dr. Jana Wilusza adwokata w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Jasło, dnia 18 stycznia 1907.

L. 160.934/VII. (630)

Obwieszczenie.

Wzywa się nadawców poniżej wykazanych niepodjętych przekazów, aby na podstawie rewersów nadawczych odebrali przekazowe kwoty w ciągu jednego roku licząc od dnia niniejszego ogłoszenia ileże w przeciwnym razie przepadną one na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

Liczba przyjęcia	Dzień i rok	Miejsce nadania	Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość K.	Wartość h.
1658	7/6 1906	Lwów 8	Jarmiak	Bolechów	2	30
II. 1351	15/6 „	„ 1	Krebs	Drohobycz	10	—
687	4/5 „	„	Sak	Stratyn	4	—
II. 1587	13/5 „	„	Nagler	Nadwórna	100	—
I. 2175	11/6 „	„	Szpital	Rzeszów	14	—
938	12/6 „	Śniatyn	Gewürz	Emmsaden	80	—
3287	25/8 1905	Kraków 4	Czerw	Fonkonoka	12	33
3478	30/4 1906	„	Adamowski	Niżankowice	30	—
191	16/8 „	Trzebinia	Porsker	Siersza	10	—
1687	29/5 „	Żółkiew	Alster	Kamionka str.	4	—
1242	12/6 „	Jasło	Nowak	Dębowiec	6	68
1287	6/6 „	Przemyśl	Langberg	Nowy Sącz	8	—
525	5/6 „	Borysław	Perchal	Wygoda	11	—
443	20/6 „	Brzostek	Moses	Tarnobrzeg	7	5
960	22/6 „	Rozwadów	Tow. Dunaj	Lwów	8	14
I. 3806	24/9 „	Drohobycz	Bekrzycki	Elisawethrad	12	73
571	8/6 „	Rawa ruska	Beitler	Narol	8	—
I. 5528	30/4 „	Lwów 1	Warady	Gross Beckerek	19	—
2528	12/6 „	„ 8	Luchner	Perehińsko	11	38
529	22/6 „	Mikołajów nad Dunaj.	Sobel	Delatyn	4	—
1440	27/6 „	Oświęcim 1	Nowak	Stróże	4	—
3448	31/5 „	Kraków 4	Engler	Lwów	5	—
805	18/6 „	Dobromil	Wołoszyn	Lackie	2	52
249	3/7 „	Nadwórna	Witteles	Nadwórna	14	—
1322	11/7 „	Sanok	Rubin	Stanisławów	8	21
234	13/7 „	Narol	Korb	Nowe miasto	21	—
2035	4/7 „	Stanisławów 1	Ruskaja Wola	Złoczów	3	—
731	9/7 „	Turka n. Str.	Ackerman	Turka n. Stryj.	6	92
2579	22/6 „	Nowy Sącz	Bodenstein	Ropa	16	84
669	4/7 „	„ „	Moskal	Dębica	4	—
1838	13/7 „	„ „	Steuer	Mielec	2	60
I. 3041	18/7 „	Drohobycz	Astet Sohn	Lwów	5	35
I. 1362	5/7 „	Lwów 1	Kreutz	Michelstadt	11	43
I. 2078	9/7 „	Lwów 1	Klein	Praga	59	51
1045	7/7 „	„ 6	Alder	Wiedeń	100	—
I. 1361	5/7 „	„ 1	Gleitsman	„	6	3
II. 983	6/7 „	„ 1	Roth	Lwów	129	10
I. 1363	5/7 „	„ 1	Koch Herschman	Gross Pöcklarn	52	18
778	5/7 „	„ 6	Klein	Praga	71	—
151	3/7 „	Mosty wielkie	Jakiewicz	Lwów	4	25
I. 701	3/7 „	Lwów 1	Birkówna	Zakopane	4	—
I. 227	18/7 „	Drohobycz	Tatarewicz	Brzozdowce	6	—
720	18/4 „	Busk	Sternberg	Kamionka str.	4	38
1803	28/6 „	Zaleszczyki	Sandberg	Winiatyńce	166	67
1323	22/6 „	Dolina	Kaufman	Budapeszt	78	50
261	13/7 „	Podkamień ob. Bochni	Olender	Podkamień	8	—
45	23/7 „	Łabowa	Binder	Przemyśl	8	22
2052	20/4 „	Złoczów	Sywerko	Żółkiew	21	—
625	19/7 „	Kozowa	Chyba	Kozowa	2	40
1333	1/8 „	Stanisławów 1	Czupryna	Czerniejów	8	—
1759	27/7 „	Turka nad Stryjem	Bronner	Turka n. Stryj.	2	72
859	13/7 „	Husiatyn	Alexandriw	Kociubińczyki	11	48
105	5/7 „	Oleszyce	Singer	Tarnów	3	—
35	1/8 „	Mielec	Zuch	Rzochów	4	—
45	28/6 „	Ustrzyki dolne	Klasztor braci miłos.	Przybram	4	—
2314	17/6 „	Sambor	Nussbaum	Lwów	8	—
3730	28/7 „	Zakopane 1	Gambel	Hamburg	10	70
14	2/8 „	Zagórzany	Jarosz	Kraków	2	60
19	5/8 „	Ober Preszkau	Friedrich	„	4	—
1062	11/7 „	Lwów 5	Lebenstein	„	16	—
808	28/7 „	Schodnica	Sokolnicki i Wiśniewski	Lwów	11	90
597	14/7 „	Lwów 13	Hoszowska	„	10	—
179	3/7 „	„ „	Plewa	Harklowa	10	—
2831	26/7 „	„ 7	Meier	Sassów	10	—
23	1/8 „	Jaremcze	Würstlein	Lwów	10	—
I. 3185	15/7 „	Lwów 1	Ludmer	Perehińsko	6	18
323	22/7 „	Lwów 16	Urząd parafialny	Sądowa Wisznia	3	35
3463	21/7 „	Tarnopol 1	Weinstein	Philadelphia	24	80
136	5/8 „	Wojniłów	Zidik	Wojniłów	8	12
267	21/5 „	Błażowa	Rubin	Mielec	3	68
433	28/7 „	Zakliczyn	Burjański	Jordanów	3	20
48		Wysocko wyż.	Blitzer	Kraków	5	—
542	10/8 „	Oświęcim	Sebmell	„	240	—
I. 865	6/8 „	Drohobycz	Lieberman	Drohobycz	2	40
566	6/8 „	Kałusz	Leidmer	Dembica	4	—
413	26/7 „	Korolówka b. Boszcz.	Brykczińska	Zagwoździe	166	67
I. 901	6/8 „	Lwów 1	Schleien	Lwów	40	—
682	4/8 „	„ 5	Schwerdfinger	Tarnopol	8	—
2246	10/8 „	„ 8	Kowal	Tarnów	3	—
II. 1356	17/8 „	„ 1	Szmigielska	Smoleńsk	5	—
4116	20/7 „	„ „	Bityk	Litynia	15	—
1361	5/8 „	„ 8	Tuhaj	Olesza	8	—
1102	4/8 „	„ 8	Mrygłodowicz	Rażniów	6	65
1526	7/8 „	Stanisławów	Szczepan	Trembowla	20	—
4241	16/8 „	„	Versatz Amt	Naszoel	2	80
1696	17/7 „	Podwołoczyska	Biesdin	Rotterdam	25	—
1278	24/7 „	Tarnobrzeg	Eger	Szczerzec	20	—
1372	31/7 „	Jaworów	Urząd podat.	Krakowiec	10	—
2106	31/8 „	Podgórze	Bauminger	Kraków	13	—
40	29/3 „	Kraków 3	Grazzini	Rufina	9	—
66	5/7 „	Sianki	Choncinicz	Sianki	10	—
731	29/6 „	Perehińsko	Reiss	Doliniany	76	—
517	6/8 „	Krynica	Stand	Krynica	6	—
1162	20/8 „	Gródek Jagiell.	Kwiecińska	Przemyśl	3	—
2640	16/7 1906	Tarnów 1	Babel	Berdyczów	50	91
107	7/7 „	Györ	Streusand	Kraków	7	—
2657	31/8 „	Łańcut	Chomik	Białoboki	2	30
150	3/9 „	„	Szomek	Sanok	32	—
1232	8/4 „	Złoczów	Klemomu	Berezyna	20	36
I. 3630	25/8 „	Drohobycz	Steiner	Lipnik	3	—
4128	20/7 „	Przemyśl 1	Gartyka	Nowe miasto	6	—
434	7/7 „	„ 3	Czerniak	Lwów	4	—
1222	14/8 „	Podwołoczyska	Bernstein	Bremen	20	3
99	5/8 „	Brzostek	Grau	Mielec	3	—
85	26/8 „	Stryszów	Jakubów	Kraków	4	—
1861	13/8 „	Stryj 1	Dyrekcya okr. skarb.	Żurawno	2	20
2845	21/8 „	Sambor	Teich	Załanów	2	48
166	3/9 „	Trembowla	Buczkowski	Proszowa	16	—
1458	28/8 „	Uścieczko	Witowski	Iwanie	10	—
85	7/8 „	Tartarów	Rifka	Sakernica	5	20
13812	31/7 „	Kraków 1	Grodepitka	Lwów	7	—
981	2/8 „	„ „	Hryniów	Kałusz	5	—
127	3/9 „	Dobromil	Piesch	—	12	—
658	17/7 „	Bołszowce	Hersch	Drohobycz	6	—
66	3/9 „	Oświęcim 2	Jabłoński	Wola just.	3	—
51	15/9 „	Kłaj	Ulucki	Szarów	3	—
467	23/8 „	Oleszyce	Szapka	Oleszyce	14	92
116	3/8 „	Rudki	Schmukler	Sądowa Wisznia	3	—
1049	31/7 „	„	Zwarycz	Laszki zaw.	10	—
2223	21/8 „	Lwów 1	Zoru	Busk	20	—
2859	21/8 „	„ 6	Braganza	Drohobycz	12	—
I. 5483	29/8 „	„ 1	Synaket Chlavek	Lettowitz	20	—
1787	27/8 „	Podgórze	Cesarz	Borek fałęski	14	—
237	12/9 „	Pomorzany	Tirgang	Pomorzany	2	84
129	13/9 „	Trzebinia 2	Konuszen	Trzebinia	11	12
111	5/9 „	Tarnów 2	Wies	Wieliczka	4	—
365	23/8 „	Jezierna	Pankretz	Zagórze	3	—
740	4/9 „	Stryj	Kozicka	Wojniłów	4	—
1008	16/8 „	Kraków 2	Kranz	Naugard	28	—
989	21/6 „	Skole	Lewak	Sławsko	20	8
1079	20/8 „	„	Herman	Synowódzko	60	—
787	23/8 „	Busk	Gawłykiw	Busk	30	36
1101	24/7 „	„	Morawski	Lwów	2	50
364	7/9 „	Delatyn	Chopta	Brzeżany	4	—
474	28/8 „	Sokal	Sawucha	Cherson	2	55

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 16 stycznia 1907.

C. cz. C. I. 5/7 (1) (675)

Przeciw Teodorowi Hułymków i Aleksandrowi Hułymków, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślanach przez Ruski narodny Instytut „Narodnyj Dom" we Lwowie pozew o uznanie prawa zastawu dla sumy 249 złr. $28^{3}/_{4}$ ct. a. w. zpn. za zgasłe i zezwolenie na jego wykreślenie

Na podstawie pozwu z dnia 2 stycznia 1907 l. cz. C. I. 5/7 (1) została wyznaczona audyencya do ustnej rozprawy na dzień 6 lutego 1907 o godz. 9 rano, sala Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Schenkera adw. kraj. w Przemyślanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Przemyślany, dnia 2 stycznia 1907.

L. cz. C. 14/7 (2) (677)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Feodorowi Rusyniakowi synowi Fedora, wniósł Michał Szejko pozew o 456 koron 60 hal.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 1 lutego 1907 godzina 9 rano, biuro Nr. 8.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. Jurko Rusyniak w Kołani będzie pozwanego zastępywać, dopóki się on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 25 stycznia 1907.

L. cz. C. I. 16/7 (2) (673)

Przeciw Józefowi hr. Koziebrodzkiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Babcię Scharfstein z Mielnicy pozew o 283 kor. 6 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie biuro Nr. 8 audyencyę do rozprawy na dzień 1 lutego 1907 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa hr. Koziebrodzkiego ustanawia się pana Markusa Wechselblatta w Dzwiniaczce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa hr. Koziebrodzkiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielnica, dnia 18 stycznia 1907.

L. cz. Cg. III. 446/6 (2) (656)

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Szczepanowi Pohoreckiemu, 2) Mikołajowi Glińskiemu, 3) Funduszowi spichrzowemu, 4) Fradli czyli Fani Menkes, 5) Taubie Ratz względnie jej masie konkursowej, 6) Chasklowi Awerbach, 7) Mikołajowi Chiminskiemu, 8) Janowi Nowosielskiemu, 9) Joachimowi Menkes, 10) Anieli z hr. Bukowskich Załęskiej, 11) Waleryanowi Żurowskiemu, 12) Jędrzejowi Żurowskiemu, 13) Jacentemu Żurowskiemu, 14) Józefowi Żurowskiemu, 15) Wilhelminie Jorkasch, 16) Ludwikowi Volange starszemu, 17) Ludwikowi Volange młodszemu i 18) Józefowi Volange, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Jadwigę ze Załęskich Straszyńską i tow. pozew o wyelimonowie pretensyi i uznanie własności funduszów.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 31 stycznia 1907 o godzinie 8 i pół przed południem, Sala Nr. 25.

Celem strzeżenia praw pozwanych od 1 do 14 włącznie ustanawia się kuratorem pana dra Juliusza Aleksandrowicza adwokata w Samborze zaś od 15 do 18 włącznie ustanawia się kuratorem pana dra Aleksandra Rogalskiego adwokata w Samborze.

Kuratorowie ci zastępywać będą swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.

Sambor, dnia 11 stycznia 1907.

L. cz. E. 885/6 (1) (648)

Freidzie i Samuelowi Rappaportom ostatnio w Sieniawie przebywającym w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Sieniawie przeciw spadkobiercom Rywy Lei Butterweich o 1192 kor. 93 hal. ma być doręczoną uchwała z dnia 6 grudnia 1906 liczba czynności E. 885/6, którą dozwolono intabulacyi prawa zastawu w stanie biernym realności lwh. 49 i 48 gm. Sieniawa, zobowiązanych własnych.

Ponieważ niewiadomo gdzie Freida i Samuel Rappaportowie przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana Chaskla Teitelbauma.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sieniawa, dnia 6 grudnia 1906.

L. 12.117.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 20. do 27. stycznia 1907.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Kołomyja	Ostrowiec gm. (1 zagr.) Winograd ob. dw. (1 zagr.);
	Przemyślany	Zamoście (folwark „Górny“, 1 zagr.);
	Tłumacz	Chocimierz ob. dw. (1 zagr.), Czarnołożce gm. i ob. dw. (10 zagr.), Przybyłów i gm. ob. dw. (3 zagr.), Puźniki gm. i ob. dw. (17 zagr.), Słobudka ad Tłumacz gm (1 zagr.), Tłumacz ob. dw. (1 zagr.);
Wąglik	Borszczów	Filipkowce gm. (1 zagr);
	Brzozów	Trześniów gm. (1 zagr.);
	Chrzanów	Krzeszowice ob. dw. (1 zagr.);
	Drohobycz	Rabczyce gm. (1 zagr.);
	Kosów	Kosów stary gm. (1 zagr.);
	Podhajce	Uwsie ob. dw. (1 zagr.);
	Ropczyce	Pustków ob. dw. (1 zagr.);
	Rzeszów	Boguchwała ob. dw. (1 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Muszkatówka ob. dw. (1 zagr.), Paniowce ob. dw. (1 zagr.);
	Buczacz	Komarówka ob. dw. (1 zagr.);
	Lisko	Nowosiółki gm. (1 zagr.);
Parchy	Kałusz	Nowica gm. (1 zagr.);
	Podhajce	Szwejków ad Czeremchów ob. dw. (1 zagr.);
	Trembowla	Budzanów ob. dw. (1 zagr.);
	Złoczów	Bełzec (1 zagr.);
Róża wąglikowa	Cieszanów	Brusno nowe (10 zagr.);
	Drohobycz	Rabczyce gm (2 zagr);
	Gorlice	Ropki gm. (1 zagr.);
	Husiatyn	Husiatyn gm. (39 zagr.), Kluwińce gm. (33 zagr.). Liczkowce gm. (31 zagr.);
	Jasło	Warzyce (14 zagr.);
	Kamionka str.	Streptów gm. (1 zagr.);
	Kolbuszowa	Lipnica gm. (1 zagr.);
	Mielec	Padew kolonia gm. (1 zagr.);
	Nadwórna	Pasieczna (1 zagr.);
	Podhajce	Wisniowczyk (13 zagr.), Zarwanica (6 zagr.);
	Pilzno	Zawadka gm. (1 zagr.);
	Rawa	Dyniska (5 zagr.);
	Rohatyn	Herbutów gm. (1 zagr.);
	Sambor	Łąka gm. (13 zagr.);
	Trembowla	Kobyłowłoki gm. (1 zagr.);
	Żółkiew	Przedrzymichy wielkie gm. (1 zagr.);
Pomór świń	Cieszanów	Chotylub gm. (1 zagr.), Krowica sama gm. (1 zagr.);
	Drohobycz	Horucko (9 zagr.);
	Husiatyn	Chorostków (2 zagr.), Kluwińce (1 zagr.);
	Lwów	Lwów Dz. IV. (1 zagr.);
	Stanisławów	Dubowce ob. dw (1 zagr.);
	Stryj	Lisiatycze gm. (1 zagr.);
	Tarnów	Lisiagóra ob. dw. (1 zagr.);
Wścieklizna	Brzesko	Górka, Zamoście;
	Gródek	Janów;
	Kałusz	Jasień (1 zagr.);
	Lwów	Lwów;
	Pilzno	Głowaczowa (5 zagr.);
	Sanok	Sanok;
	Turka	Turka gm. (1 zagr.);
	Zbaraż	Zarudzie (Maksymówka);
	Zborów	Jezierna gm (1 zagr);
	Żółkiew	Bułyny gm.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 27. stycznia 1907.

L. cz. C. I. 11/7 (1) (690)

E d y k t.

Przeciw Wasylowi Sobolewskiemu rolnikowi w Skorodnem, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Josla Haglera pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 23 stycznia 1907 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wasyla Sobolewskiego ustanawia się pana Maryana Wacława Rodowicza, c. k. notaryusza w Lutowiskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Sobolewskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska, dnia 8 stycznia 1907.

L. 4984/VI. b. (701)

O b w i e s z c z e n i e.

Z upoważnienia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 5 stycznia 1907 L. 37.887 ex 1906 c. k. Namiestnictwo udziela na zasadzie ustawy z 17 stycznia 1896 Dz. p. p. L. 89 ex 1897 Janowi Tadeuszewi dw. im. Różańskiemu, mag. farmacyi w Przemyślu pozwolenia na wykonywanie techniczno-chemicznych, mikroskopowych i bakteryologicznych badań środków żywności i przedmiotów użytkowych wymienionych w § 1 przytoczonej ustawy z tem zastrzeżeniem, że badania bakteryologiczne wolno mu wykonywać tylko o tyle, o ile to nie odnosi się do bakteryj chorobotwórczych i że zabroniono mu czynić doświadczenia z zarodnikami, które są dla ludzi chorobotwórczymi.

Nie przysługuje mu też prawo wydawania opinii o środkach żywności i przedmiotów użytkowych ze stanowiska hygienicznego, a opinie o szkodliwości dla zdrowia wolno mu wydawać tylko w wypadkach oczywistej szkodliwości, lub gdyby kwestya ta już uregulowaną była przez przepisy ustawy.

Pozwolenie to służy wyłącznie dla osoby Jana Tadeusza dw. im. Różańskiego, a rozpoczęcie koncesyą tą dozwolonych badań może nastąpić dopiero wtedy, gdy koncesyonaryusz postara się o odpowiednie lokalności i potrzebne naukowe środki pomocnicze, jako to: odpowiednią bibliotekę, narzędzia i przyrządy, potrzebne sprzęty i dostateczną ilość przyborów chemicznych.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 17 stycznia 1907.

L. cz. C. II. 29/7 (1) (679)

Przeciw Łesiowi Marczuk Andrija, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Josla Premingera pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 627 gm. Demycze, 969, 459, 460 i 464 gm. Trójca.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 7 lutego 1907 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Łesia Marczuka Andrija ustanawia się pana adw. dr. Bartra w Zabłotowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Łesia Marczuka Andrija w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zabłotów, dnia 22 stycznia 1907.

L. cz. No. 33/7 (1) (672)

W sądzie tutejszym są w przechowaniu następujące:

a) zegarek srebrny w roku 1897 koło Rudna znaleziony L. 2217/97,

b) drąg żelazny do łupania kamieni w Mszanie w r. 1905 znaleziony Nr. 63/5,

c) kapelusz filcowy własnością Nauma Tymków będący Nr. 1117/3,

d) pulares z 16 halerzami w Zalesiu znaleziony Z. 143/6.

Wzywa się właścicieli przedmiotów ad a), b), d) i Nauma Tymków, by do roku swe prawa własności wykazali, gdyż w przeciwnym razie cena kupna po sprzedaży tych przedmiotów uzyskana przypadnie funduszowi przypadłości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Janów, dnia 16 stycznia 1907.

L. cz. Cw. 433/7 (2) (636)

Przeciw Janowi Piotrowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Leibe Ochsa w Mikulińcach pozew o 329 kor. 92 hal.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 20 grudnia 1906 l. cz. Cw. 3891/6 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jana Piotrowskiego ustanawia się pana adwokata dr. Joachima Bindera w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 5 stycznia 1907.

L. cz. Cw. 59/7 (1) (611)

Przeciw Frankowi Zapotocznemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Brzeżanach przez Pinkasa Sobolsohna kupca w Kozłowie pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 1360 koron.

Na podstawie pozwu został wydany wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Franka Zapotocznego ustanawia się pana adw. dr. M. Schenkera w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Brzeżany, dnia 9 stycznia 1907.

Amortyzacye.

L. cz. T. 68/6 (2) (573 2—3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Matrony Fedak, gospodyni z Czerkas, sąd pow. Szczerzec, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej wnioskodawczyni rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa Kasy Zaliczkowej na powiat sądowy Szczerzecki, Stow. zarej. z nieogr. poręką l. 74. na nazwisko Matrony Fedak wystawionej, a w dniu 30 czerwca 1906 na kwotę 420 kor. 25 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu 6 miesięcy od czasu ogłoszenia ostatniego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie książeczta uznana zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 18 października 1906.

L. cz. T. 54/6 (2) (654 2—3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Józefa Kozuby, strażnika kolejowego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy l. 16507 wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, ważnej od dnia 1 listopada 1886.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 miesięcy i trzech dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 25 sierpnia 1906.

Kuratele.

L. cz. P. 144/6 (13) (560 3—3)

Za marnotrawnego uznano Jurka Pańków w Żyrawie.

Kuratorem jego ustanowiono Hnata Filipczuka w Żyskowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żurawno, dnia 30 października 1906.

L. cz. P. 171/6 (1) (599 2—3)

Marcię ze Steciuków Masykową ze Żukowa uznano umysłowo chorą.

Kuratorem ustanowiono Iwana Masyka ze Żukowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Obertyn, 31 maja 1906.

L. cz. P. 130/6 (1) (604 2—3)

Maryę z Dżaczków Lewicką ze Siwki uznano marnotrawczynią.

Kuratorem ustanowiony Andruś Lewicki ze Siwki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Wojniłów, dnia 29 grudnia 1906.

L. cz. P. 142/6 (1) (623 2—3)

Za marnotrawnego uznano ks. Włodzimierza Kopytczaka w Tokach.

Kuratorem jego ustanowiono ks. Teofila Łucyka w Koszlakach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 18 grudnia 1906.

L. cz. L. 19/6 (12) (620 2—3)

Jan Czyżowski uznany umysłowo upośledzony jego kuratorem jest Józef Kuzio z Balic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, dnia 15 stycznia 1907.

Spadki.

L. cz. A. 287/6 (2) (624 2—3)

E d y k t.

Jechiel Kleinholz w Obertynie zmarł bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, komu przysłuża prawo dziedziczonia spadku, przeto wzywa wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby do roku, licząc od dzisiaj prawa dziedziczenia w tut. sądzie zgtosili, w przeciwnym razie spadek, dla którego Mojżesza Hersza Kleinholza kuratorem ustanowiono, będzie przeprowadzony z tymi, którzy się do niego zgłoszą, część zaś spadku nie przyjęta, lub gdyby do spadku nikt się zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Obertyn, 10 listopada 1906.

L. cz. A. XI. 362/6 (3). (637 2—3)

Wzywa się Michała Hawryłkowa z Bohorodczan, ostatnimi czasy w Bratkowcach zamieszkałego, by w przeciągu roku, licząc od ostatniego ogłoszenia, w niżej wyrażonym sądzie się zgłosił i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku po zmarłej w Bratkowcach, dnia 5 lutego 1906 bez testamentu, córce jego ś. p. Maryi Hawryłków pozostałego, inaczej spadek pertraktowanym będzie z kuratorem dlań ustanowionym Dmytrem Fedorów z Bratkowice, tudzież z Teodorem Kowalskim, żądającym przyznania mu całego spadku, w miejsce zapłaty jego wierzytelności (jure crediti).

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, dnia 2 listopada 1006.

L. cz. A. 260/6 (9) (598 2—3)

Dnia 14 kwietnia 1866 w Dżurkowie zmarł Wojciech Kwietniowski.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Marcina i Feliksa Pendasiuków nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby do roku licząc od dzisiaj zgłosili się w tut. sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Władysławem Kwietniowskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Obertyn, 27 listopada 1906.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorętszej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

KONKURS.

Walne Zgromadzenie Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie odbyte dnia 24 marca 1906 przeznaczyło kwotę K. 1000·— do podziału po K. 500·— dla dwóch, w roku 1906 za mąż wychodzących córek urzędników, będących członkami tej Spółki, których pensye (bez dodatków) nie przenoszą K. 4000·—.

Podania wystosowane do Rady nadzorczej Spółki kredytowej, z dołączeniem metryki ślubu i dowodu na wysokość poborów, należy wnosić do końca lutego 1907 na ręce Dyrekcyi, Kraków, Basztowa l. 9.

Kraków, w styczniu 1907.

Prezes Rady nadzorczej
Dr. KONSTANTY LIPOWSKI.

Obwieszczenie.

II. Zwyczajne ogólne zgromadzenie

członków Towarzystwa handlowo-kredytowego „Nadzieja" w Podhajcach stow. zarejestrowane z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 5 lutego 1907 o godzinie 3 po południu w biurze Towarzystwa w Podhajcach z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi;
2. odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej dnia 27 października 1906 rewizyi, przepisanej ustawą z dnia 10 czerwca 1903, Nr. 133 Dz. u. p. wraz z uwagami Wydziału Powszechnego Związku we Lwowie;
3. uchwały dotyczące sprawozdania, tudzież przyjęcie takowego wraz z uwagami Związku do wiadomości;
4. Zmiana statutu, a w szczególności zmiana § 1, 2, 4, 6, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 32, 33, 34, 38, 40, 41, 44, 45, 48, 50, 51, 52, 57, 60, 61, 63, 69 i 70 statutu;
5. wybór jednego członka Rady nadzorczej;
6. uregulowanie wynagrodzenia dla członków Dyrekcyi;
7. udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1906;
8. rozdział zysku z roku 1906;
9. ustanowienie wysokości procentów i kosztów administracyjnych od udzielić się mających pożyczek na czas od II. do III. zwyczajnego walnego zgromadzenia;
10. wnioski członków.

Zauważa się, że w myśl § 33 ust. 1. statutu uchwały o zmianie i uzupełnieniu statutu powzięte być mogą tylko w obecności przynajmniej $^2/_3$ części członków Towarzystwa większością $^2/_3$ głosów obecnych, a w razie braku kompletu zwołanem zostanie w myśl § 33 ust. 2 statutu ponowne nadzwyczajne walne zgromadzenie członków, które bez względu na ilość zebranych większością $^2/_3$ głosów obecnych prawomocnie obradować i uchwalać będzie.

Podhajce, dnia 25 stycznia 1907.

Rada nadzorcza Tow. handlowo-kredytowego „Nadzieja" stow. zarej. z ogr. poręką.

M. Lieblich, sekretarz. **Jechiel Fichsel**, prezes.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.